№ 1. WILNO, 1 STYCZNIA 1937 R. ROK VIII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

L. SUMOROK.

W siedemnastą rocznicę działania hipoteki na Wileńszczyźnie.

Dnia 1 września r. b. minęło lat 17 od czasu rozciągnięcia na Ziemie Wschodnie Rozporządzeniem Komisarza Generalnego Z. W. z dnia 31 VIII.1919 r. (Dz. U. Nr. 18 poz. 157) mocy obowiazującej Prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach, oraz Instrukcji dla Pisarzy hipotecznych z 20 lipca 1818 roku.

Rozporządzenie Komisarza Generalnego zmodyfikowało i nieco skróciło pierwotny tekst przepisów z 1818 roku, nie wnosząc jednak poważniejszych zmian. Pewne zmiany wprowadziła nowela z dn. 17.V.1927 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 46 poz. 408), obowiązujący zaś obecnie tekst został ustalony Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dn. 25.IV.1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 510).

System hipoteczny, oparty na zasadach jawności i pierwszeństwa, zastąpił panujący u nas poprzednio przestarzały tryb zatwierdzania aktów, dotyczących praw rzeczowych, przez Starszego Notariusza, dostosowany jednak do ogólnej struktury obowiązującego ustawodawstwa cywilnego.

Wprowadzając nowy system rejestracji praw rzeczowych, prawodawca nie zechciał i bodaj że nie był w stanie dopasować do niego całokształtu Prawa Cywilnego, jak materialnego tak też i proceduralnego. Stąd powstała moc kwestyj zasadniczych, przez judykaturę nie wyjaśnionych, domagających się doraźnego rozstrzygnięcia w poszczególnych wypadkach, praca więc na terenie hipoteki miała charakter wybitnie twórczy.

Po odzyskaniu niepodległości zupełnie naturalnym objawem było dążenie do unifikacji naszego prawodawstwa, do skasowania różnic dzielnicowych. Unifikacja dotknęła wszystkich dziedzin, zaczynając od praw ustrojowych, poprzez prze-

pisy dotyczące administracji, prawa i procedury karnej, oraz stosunków handlowych. Najmniej podatna do unifikacji sfera praw cywilnych również doczekała się częściowej realizacji w postaci wydania procedury cywilnej oraz części prawa materialnego o zobowiązaniach.

Dzisiaj jesteśmy w przededniu dalszych posunięć na drodze unifikacji; wkrótce mają być wprowadzone jednolite przepisy hipoteczne. Zniewala to nas do zwrócenia wzroku wstecz, do analizy tych przeżytych lat siedemnastu, do wyłuskania z dorobku tego niezbyt długiego, lecz dosyć bogatego w doświadczenie okresu, wskazówek na przyszłość.

Uświadamiając sobie w zupełności konieczność unifikacji całego prawodawstwa, na szpaltach Przeglądu Notarialnego wskazywałem jednak, że zbytni pośpiech wprowadzenia jednolitych przepisów hipotecznych nie jest pożądany. Jako przykład przytaczałem rostropną ostrożność w tym względzie Francji, która nie mniej od nas jest zainteresowana w skasowaniu w odzyskanych Alzacji i Lotaryngii przepisów niemieckiego ustawodawstwa.

Uważam i teraz, że unifikacja prawa hipotecznego nie powinna nastąpić przed ujednostajnieniem przepisów kodeksu cywilnego, dotyczących praw rzeczowych. Nie może być mowy o wprowadzeniu jednolitych przepisów dotyczących ujawnienia praw rzeczowych, zanim ujęcie tych praw będzie różne w każdej dzielnicy. Różnica ta jest nader istotna, przepisy bowiem dzielnicowe różnią się od siebie, jak co do czasu ich wydania, tak też i swą strukturą oraz podstawowymi pojęciami.

Unifikacja jest nieodzowną koniecznością, lecz należy pamiętać o zasadzie kolejności.

Bliskość terminu ukazania się nowej ustawy hipotecznej wyłania samo przez się problem nie mniej poważny, niż „kolejność", polegający na tym, jakie zasady winny być wzięte za podstawę tego nowego tworu naszego prawodawstwa.

We wspomnianym już artykule, starałem się dowieść wyższości ustawy hipotecznej z 1818 roku nad działającymi obecnie odnośnymi przepisami na terytorium województw zachodnich i południowych. Ustawa ta zasługuje na uznanie jej za podstawę nowych przepisów również dla tego, że obowiązuje ona na obszarze 262,2 tysiącach kilometrów kwadratowych z ludnością 19,3 milionów, gdy ustawy poniemiecka i poaustryjacka razem wzięte działają zaledwie na 126,4 tysiącach klm. kw. z ludnością 13,3 milionów.

Doskonała ustawa z 1818 roku, wiekopomne dzieło ustawodawstwa polskiego, przynoszące zaszczyt jej twórcy Wyczechowskiemu, została jednak zniekształcona przede wszystkim przez wadliwą stuletnią praktykę na terenie Kongresówki, później zaś przez nasze rodzime prawodawstwo. Praktyka w Kongresówce, stosując „mdłe" decyzje zawieszające, za-

miast „stanowczych” odmownych wprowadziła w księgach hipotecznych las zastrzeżeń, tę plagę tamtejszej hipoteki, nasze zaś prawodawstwo poderwało kardynalne zasady prawidłowego ustroju hipotecznego.

Tymi nieodzownymi zasadami są: pewność wpisu w dziale II dotyczącego własności i w dziale IV — wierzytelności, oraz jawność. Ich znaczenie dobitnie podkreślił kwestionariusz z lutego 1931 roku opracowany przez Delegację Komitetu Finansowego dla kredytu rolnego Ligi Narodów.

Zasada pewności, proklamowana przez wszystkie bez wyjątku prawodawstwa, została jednak przeprowadzona nie jednakowo. Najdalej, najkonsekwentniej idzie w tym względzie B. G. B.

Ten kodeks przyjął stanowisko klasycznego prawa rzymskiego z jego mancipatio et in iure cessio. Zgodnie z jego przepisami art. 873 i 925 przejście prawa własności do nieruchomości dokonywa się jedynie przez wpis do księgi gruntowej. Nabywca nie ponosi tu żadnego ryzyka, nie będzie on pozbawiony własności nawet wtedy, gdy akt jego poprzednika jawnego z ksiąg mógłby być podważony. „A więc”, mówi Henri Capitant w „De la cause des obligations” na str. 185, „prawo niemieckie stawi na pierwszym miejscu konieczność bezpieczeństwa. Przeciwnie prawodawstwo francuskie jest indywidualistyczne, stawi ono na pierwszym miejscu poszanowanie prawa zbywcy i poświęca przez to prawa trzecich. Kodeks szwajcarski stoi na stanowisku pośrednim. Probuje on pogodzić interesy zbywcy i osób trzecich, art. 973“.

Ustawa hipoteczna z 1818 roku pomyślnie rozstrzygnęła kwestię pewności, nie posiada zaś ona tych ujemnych cech co system niemiecki, stanowiący integralną część Kodeksu Cywilnego i odznaczający się pedantycznością, zupełnie obcą duchowi polskiemu.

Tych kardynalnych zasad nie uszanował polski prawodawca. Niesposób tu omówić wszystkich ustaw kolidujących z zasadami dobrego ustroju hipotecznego, postaram się jedynie podzielić te przepisy na grupy w zależności od tego, jaką zasadę hipoteczną one podważają.

Oddzielnie należy omówić nowelę hipoteczną z 1927 r., która zmodyfikowała poważniej podstawową ustawę z 1818 roku.

Do dodatnich stron wzmiankowanej noweli należy zaliczyć skasowanie wymogu pełnomocnictwa szczególnego przy czynnościach hipotecznych. Wymóg ten stał się obecnie anachronizmem, niczym nie usprawiedliwionym, bowiem na mocy pełnomocnictw ogólnych załatwiają się milionowe tranzakcje i ten tryb nie wywołuje najmniejszych komplikacyj, nie ma więc podstaw do utrzymania tego anachronizmu.

Następnie wprowadzony nowelą sposób wniosków pisemnych, nie wymagających osobistego stawiennictwa (art. 15-a

i nast.), okazał się również praktycznym. Przy dzisiejszym ożywionym ruchu oraz trudnościach komunikacyjnych wymóg osobistego stawiennictwa przy czynnościach hipotecznych staje się zbędnym formalizmem, utrudniającym i zwiększającym koszta czynności. Należy tu jednak nadmienić, że można by pójść jeszcze dalej w kierunku uproszczenia i skasować wymóg zaświadczania na podaniach podpisów przez notariusza (art. 2 ust. hip.). Podania te są właściwie tylko odnośnikiem do załączonych dokumentów, na podstawie których dokonuje się wpis, nie mają więc one istotnego znaczenia. Wystarczy tu w zupełności poświadczenie podpisu przez gminę.

Ponieważ jednak tryb wniosków pisemnych wymaga więcej czasu, powodując czasami kilkakrotną korespondencję, należy ten tryb uznać za wyjątkowy, dopuszczalny jedynie dla zamieszkałych poza siedzibą kancelarii hipotecznej. Praktyka jednak wskazała, że tego trybu nadużywają niektóre instytucje znajdujące się w tym samym mieście co kancelaria hipoteczna, co powoduje zwłokę i zbędną obustronną korespondencję.

Należałoby również zlecić notariuszom, przesyłającym swe akty przy odezwach, by jednocześnie przesyłali należną kwotę, przez co uniknie się straty czasu i kosztów na korespondencję. Notariusz może i winien znać taksę i bez żadnych trudności wyrachuje koszta. Można było by zastosować tę samą zasadę do wszystkich urzędów, w szczególności zaś do komorników, przesyłających w trybie art. 656 K.P.C. swe wnioski o wpisanie subhasty.

O ile nie w samej ustawie, to w instrukcji należałoby celem ujednostajnienia praktyki, ustalić tryb wydawania wyciągów z wykazów hipotecznych, w których figurują na marginesie wpisy ze wskazaniem numeru dziennika hipotecznego (art. 15-a i 15-b Ust. hip.).

Ocena skasowania przez nowelę legitymacji spadkowej w księdze hipotecznej może być przeprowadzona jedynie w związku z obowiązującymi w tym względzie przepisami prawa cywilnego materialnego i formalnego. Pod rządami cz. I t. X oraz U.P.C. wymóg legitymacji hipotecznej stanowił utrudnienie, bowiem w większości wypadków następowało zatwierdzenie w prawach spadkowych przez sąd.

Przepis art. 139-a, wprowadzonego przez nowelę, w części dotyczącej zamierzonej sprzedaży, obecnie stracił prawie zupełnie swą aktualność, wobec ustawy z dnia 13 lutego 1932 r. o ujawnianiu hipotecznym zezwoleń na parcelację (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz, 91). Pozostaje on w mocy jedynie dla nieruchomości miejskich i rzadko jest stosowany. Co się tyczy wpisania zamierzonego obciążenia, instytucja ta wydaje mi się niecelową, ułatwia ona bowiem jedynie nieuczciwe machinacje ze szkodą wierzycieli, nie przynosząc istotnych korzyści.

Na koniec do dodatnich inowacyj należy zaliczyć zmianę przez nowelę tekstu art. 93 Ustawy Notarialnej. Chociaż uważam, że nowela nie była tu dosyć stanowcza i nie wprowadziła zakazu sporządzania przez notariuszy aktów przejścia prawa własności od osób nie figurujących czystym wpisem, jednak nowy tekst art. 93 do pewnego stopnia zapobiegał tworzeniu się lasu zastrzeżeń w dziale II. Należy wyrazić żal, że redaktorowie naszego Prawa o Notariacie nie wprowadzili analogicznego przepisu, art. bowiem 93 poprzedniej ustawy został derogowany przez tę nową ustawę.

Do ujemnych stron noweli zaliczam wprowadzenie w zmienionym tekście art. 25 ust. hip. przepisu o wymierzaniu kary przez zwierzchność hipoteczną za niepodnoszenie decyzji zawieszającej. Przepis ten miał zapobiegać mnożeniu się zastrzeżeń, jednak celu tego nie osiąga, a wprowadza do stosunków cywilnych obcą im zasadę represyjną. O ile wiem Wydziały Hipoteczne prawie nie stosowały tego przepisu, który pozostał martwą literą. Większość wypadków niepodnoszenia przez strony decyzyj zawieszających (zwłaszcza decyzje zawieszające do czasu wydzielenia) pochodzi z braku środków na koszta, trudno wymagać by zwierzchność hipoteczna karała grzywną za to, że ktoś nie posiada środków—że jest biedny.

W związku z nowelizacją art. 25 ust. hip. stoi niefortunne skreślenie art. 31 i 32 instrukcji dla kancelaryj hipotecznych, zawierających jedyne formalne podstawy do skreślania zastrzeżeń zwłaszcza przy decyzjach odmownych (art. 32).

Przechodząc do omawiania innych ustaw, segregując je według wyżej podanego kryterium, do pierwszej grupy zaliczam przepisy godzące w zasadę pewności tytułu własności,

Zasadę tę obrażają przede wszystkim ustawa o reformie rolnej wraz z innymi przepisami, mającymi z nią bliższy lub dalszy związek.

Zeznaję, że zasady ustroju rolnego nie mogą być obecnie naruszane, lecz w przepisach dotyczących tego ustroju jest moc miejsc niejasnych i nawet niepotrzebnych, które winny być wyjaśnione lub skasowane.

Nie mniej istotna zasada pewności wpisu w dz. IV — wpisu dotyczącego hipoteki w ścisłym znaczeniu, obrażona została przez przepisy dotyczące przerachowania, które się odbywa bez udziału wierzyciela, przez konwersje i wreszcie wpisy spowodowane zastosowaniem przepisów oddłużeniowych.

Cały szereg naszych ustaw następnie wprowadza hipoteki tajne, urągające zasadzie jawności, przez uprzywilejowanie niektórych należności. Że wspomnę tu ustawę z 19 maja 1920 r., która nadaje (art. 56) przywilej należnościom Kas Chorych, ustawę z 25 września 1922 r. nadającą przywilej należnościom Banku Włościańskiego i Szlacheckiego, ustawę wodną z 19 września 1922 r. Takich ustaw jest cała moc, tu zdaniem mo-

im nie ma tak silnych argumentów jak przy reformie rolnej, które by uniemożliwiły zmodyfikowanie tych przepisów lub przynajmniej usystematyzowanie i wprowadzenie do ustawy hipotecznej odnośnych przepisów w dziale o przywilejach.

Na koniec cały szereg przepisów gwoli taniości podrywa zasadę przejrzystości wykazu. Tutaj zaliczam wszystkie przepisy nakazujące wpisy w kolumnie zlewkowej, zamiast przerabiania wykazu, co w niektórych wypadkach powoduje zupełny brak przejrzystości wykazu.

Należy tu również wspomnieć o art. 45 i 46 ustawy scaleniowej, wprowadzającym chaos z racji trudności interpretacyjnych. Ta kwestia została obszernie omówiona w Nr. 12 z 1935 roku i Nr. 11 z 1936 r. „Wileńskiego Przeglądu Prawniczego".

Poza tymi ustawami mamy cały szereg rozporządzeń Pana Ministra Sprawiedliwości. Ustalił się zwyczaj, że Pan Minister podawał interpretację niektórych przepisów, interpretacja ta naturalnie obowiązuje pisarzy hipotecznych i notariuszy. Poza tymi rozporządzeniami interpretacyjnymi są inne, które dotyczą jak merytum czynności hipotecznych, tak też i strony formalnej.

Niektóre zarządzenia, dotyczące strony kancelaryjnej, chociaż nie stoją w sprzeczności z zasadami hipotecznymi, wprowadzaja jednak zbytni biurokratyzm.

Na koniec nie sposób nie wspomnieć o tym, że cały szereg przepisów ustala specjalne pobory na rzecz pisarza hipotecznego za przewidziane w nich czynności. Przepisy, zawierające taksę dla pisarzy hipotecznych, są również niedostatecznie przejrzyste, nie zawierają uzgodnionej z ustawą hipoteczną i instrukcją nomenklatury, przez co nasuwają poważne trudności interpretacyjne.

Z tych sumarycznych uwag, uwag zaczerpniętych z życiowej praktyki, można jednak wysnuć pewne wnioski. Przedewszystkim więc uważam, że przed wydaniem nowej ogólnej ustawy hipotecznej należy przejrzeć i usystematyzować wszystkie przepisy, rozsiane po różnych ustawach, mające związek z przedmiotem ustawy hipotecznej oraz z kosztami za czynności hipoteczne.

Następnie uważam również, że nie należy tworzyć nowych zasad ustroju hipotecznego, a wskazanym jest wziąć za podstawę przyszłej hipoteki ustawę 1818 roku.

Tak skonstruowany projekt powinien być podany do wiadomości, by praktycy hipotekariusze mieli możność wypowiedzieć się, więcej bowiem niż inne ustawy przepisy dotyczące rejestracji praw rzeczowych wymagają ścisłego przystosowania do potrzeb życiowych. Prawidłowa technika tych ustaw może być osiągnięta jedynie przy współpracy teoretyków z praktykami. Chodzi tu bowiem o to, by założenia teoretyczne zostały ujęte w formę najodpowiedniejszą do zastosowania w konkretnych wypadkach.

MIKOŁAJ LEONIENIA.

Warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary a prawo karne przyszłości.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Niektóre zarzuty wypowiedziane w sprawie stosowania war. zaw. wyk. wymierz. kary są w obecnym okresie nieusuwalne: łączą się one bowiem z takimi przedmiotami — jak różnolitość psychiki społecznej pod względem uczuciowo-emocjonalnym i intelektualnym, co stale dotychczas w rozwoju dziejowym kary, jak się zdaje, paraliżowało w pewnym stopniu skuteczność lub celowość realizacji zamiarów ustawodawcy, obiektywizowanych w „ustawowej karze", a następnie łączą się wspomniane zarzuty także ze stanem wiedzy kryminologicznej, nie zawsze pozwalającej sędziemu poznać osobowość psycho-fizyczną i społeczną przestępcy; w naszych warunkach nadto dodać tu trzeba i to, że dochodzą tu względy ogólnej polityki społeczno-państwowej, a dalej sprzeczność zasad, na których w naszym kod. karnym, odźwierciedlającym kompromis neoklasycznej i neopozytywnej szkół pr. k., jest zbudowana instytucja kary. Trudności tego rodzaju będą zanikać stopniowo, w miarę wzrostu kultury i zmiany postawy psychicznej społeczeństwa w związku z rozwojem wiedzy kryminologicznej i w łączności z tym na skutek dania w judykaturze przewagi racjonalizacji teleo-walkowej reakcji karnej. Z drugiej strony spostrzeżenia poczynione muszą prowadzić do wniosku dotyczącego konieczności ostrożnego i celowego stosowania war. zaw. wyk. wymierz. kary. Pożądane tu byłoby obowiązkowe motywowanie przez sędziego każdego swego wyroku, orzekającego m. in. warunk. zaw. wykonania wymierzonej kary.

Następnie w związku z wypowiedzianymi wnioskami łączy się myśl możliwie częstotliwego stosowania przy war. zaw. wykonania kary—obowiązku wynagradzania szkód i strat przez uwalnianego warunkowo od odcierpienia kary przestępcę na rzecz poszkodowanego. Realizacja tej myśli mogłaby w znacznym stopniu przyczynić się do osłabienia ujemności niespełniania przez war. zaw. kary niektórych ważnych funkcyj kary. W literaturze kwestią odszkodowania poszkodowanego przez przestępstwo — już w procesie karnym — zajmował się gruntownie Ferri. Zatrzymajmy się przeto nieco szerzej nad rozumowaniami w tej dziedzinie Ferriego. Zdaniem jego ewolucja kary przeszła przez kilka faz: naturalną, reli-

gijno-etyczną i jurydyczną, obecnie zaś następuje okres społeczny [1]), w którym kara nie będzie jak dotychczas odpłatą za winę moralną — lecz istotną obroną, przystosowaną do charakteru przestępstwa i przestępcy.

Podstawą karania będzie w tych warunkach konieczność naturalna samozachowania, właściwa każdemu organizmowi żyjącemu, jak zwierzęcemu tak i społecznemu. Ochrona społeczeństwa i jednostki w systemie pozytywnej szkoły prawa k. musi być pełna i wynagrodzenie poszkodowanemu szkód, zrządzonych czynem przestępnym, staje się zasadą podstawową wymienionego systemu karnego. Funkcja dbania o wynagrodzenie tych szkód ma być powierzona prokuratorowi i musi być ściśle przestrzegana. Wynagrodzenie, odszkodowanie ma być szybkie i pewne, nie zaś iluzoryczne, jak to było w zasadzie dotychczas. Oddawanie sprawy po wyroku karnym sądowi cywilnemu, w celu uzyskania odszkodowania za delikt jest nieracjonalne: koszty postępowania są drogie i nierzadko tym zniechęcony pokrzywdzony rezygnuje z procesu cywilnego, czując się słusznie pokrzywdzonym nie tylko już moralnie, ale i materialnie; z drugiej strony swoistość procesu prawno-cywilnego pozwala niekiedy na przewlekanie sprawy niesumiennemu przestępcy. Nie zgadza się Ferri z tezą klasycznej szkoły prawa karnego głoszącą, że odszkodowanie strat zrządzonych deliktem ma charakter czysto cywilny i jest personalno-prywatnym obowiązkiem sprawcy czynu przestępnego. Prawo cywilne i prawo karne służą wszak jednemu i temu samemu celowi: obronie społeczeństwa przed szkodliwym i niebezpiecznym działaniem,

Kandydat na przestępcę, wiedząc, że każdy czyn przestępny pociągnie za sobą bezwzględnie obowiązek wynagrodzenia szkód i strat, nierzadko powstrzyma się od popełnienia przestępstwa, gdyż ludzie, jak wyraził się Machiavelli, chętniej płacą krwią, niż pieniędzmi. Z drugiej strony niemożność uzyskania rychłego odszkodowania rodzi u pokrzywdzonego nieraz chęć zemsty, prowadzi do nowych przestępstw. Szybkie, pewne i rzeczywiste odszkodowanie ofiary przestępstwa przez przestępcę lub państwo może być prawdziwym ekwiwalentem kary (sostitutivi penali) i winno w prawie karnem występować w rozmaitej formie, m. in. przy warunkowym zawieszeniu wymierzonej kary, jako warunek zastosowania tej instytucji [2]).

Abstrahując od tez Ferriego, dotyczących podstaw odpowiedzialności karnej, trzeba wypowiedzieć się za wyrażoną przezeń ideą zaspakajania strat i szkód, wyrządzonych przez przestępcę poszkodowanemu, już w procesie karnym. Postę-

---

[1]) H. Ferri o. c. str. 313—319.

[2]) H. Ferri: Socjologia kryminalna, tłum. ros. 1908, str. 274, 458, 464, 471, 520—528. Tenże—Szkoła pozytywna prawa karnego, 1885, tłum. polsk. str. 44, 45, Warszawa.

powanie karne o wiele jest szybsze w porównaniu[1]) z procesem cywilnym i umożliwi rychłe wynagrodzenie strat poszkodowanemu, nie dopuszczając do odkładania się i nawarstwiania w psychice mas poglądów i uczuć niedopuszczalnych z punktu widzenia polityki karnej, a związanych z urabianiem się przekonania o słabej pod względem prawno-karnym ochronie pokrzywdzonych przez czyny kryminalne. Niezbędnym przeto wydaje się, by po stwierdzeniu przez sędziego winy sprawcy przestępstwa i po uznaniu istnienia wymogów do zawieszenia wykonania wymierzonej sprawcy kary pozbawienia wolności było jak najczęstsze uzależnianie niewykonania warunkowo wymierzonej kary od faktu odszkodowania strat poszkodowanemu przez przestępcę. Przez to będzie spełniona funkcja kary — zaspokojenia pokrzywdzonego, jednocześnie doprowadzi się do urobienia przekonania w społeczeństwie o istnieniu trwałych i surowych zasad obowiązku wyrównywania wyrządzonych przestępstwem szkód materialnych i moralnych — co będzie równoważyło w przeżyciach psycho-społecznych moment „puszczania bądź co bądż wolno przestępcy" i da podtrzymanie przy stosowaniu war. zaw. wyk. wymierz. kary — jej istotnej funkcji moralnej[2]). Znowuż fakt konieczności natychmiastowego, że się tak wyrazimy, i pod sankcją „odwieszenia" kary, obowiązku odszkodowania ofiary przestępstwa, przedostając się do szerszego ogółu — osłabi działanie ujemne war. zaw. wyk. wymierz. kary w płaszczyźnie zapobieżenia ogólnego i niewątpliwie spełni rolę ekwiwalentu kary.

W kodeksie karnym polskim z 1932 r. możliwość stosowania odszkodowania pokrzywdzonemu przez przestępstwo istnieje w art. 62 par. 2 k. k. w postaci możności zobowiązania skazanego przez sędziego „by wynagrodził szkody, wyrządzone przestępstwem w czasie i w rozmiarach ustalonych w wyroku" [3]). Jest więc możliwość wg. polsk. kk. już w procesie karnym zmusić przestępcę do zwrotu jego ofierze strat i szkód czynem przestępnym wyrządzonych.

Niestety, redakcja formuły prawnej w tym kierunku jest

---

[1]) J. Makarewicz: Kodeks karny, Komentarz, Lwów, 1935, str. 180 podnosi, iż „Doświadczenie uczy, że egzekucja z wyroku karnego odszkodowania należnego pokrzywdzonemu natrafia na poważne trudności, podczas gdy odszkodowanie to z łatwością można otrzymać, jeżeli sędzia powiąże je z zawieszeniem wykonania kary".

Wł. Wolter: Zarys systemu prawa karnego, cz. og. r. 1934, T. II, str. 124 i 125, Kraków.

[2]) W. Makowski: Kodeks Karny, komentarz, cz. og., Warszawa, r. 1932, str. 189.

[3]) St. Glazer: Polskie prawo karne w zarysie, Kraków 1933 str. 277—279.

zbyt ostrożna i lękliwa [1]). Tak więc sędzia nawet po ustaleniu, iż „warunki gospodarcze skazanego pozwalają” na obarczenie go obowiązkiem odszkodowania nie jest bezwzględnie zobowiązany do nałożenia tego obowiązku, i stosując war. zaw. kary „może” li tylko to uczynić. Z naszych rozważań wynikałoby, iż w tym ostatnim wypadku, tj. gdy stosunki gospodarczo-ekonomiczne przestępcy są dobre, obowiązek odszkodowania przezeń pokrzywdzonego musiałby nosić charakter obligatoryjny, nie zaś fakultatywny; podobnie musiałoby być bezwzględnie wiążące dla sędziego odwołanie zawieszenia wyk. wymierz. kary w wypadku niespełnienia przez przestępcę wymogu wynagrodzenia szkód. Znowuż w tych razach, gdy momenty ekonomiczne mogłyby nasuwać wątpliwości co do celowości nałożenia na sprawcę czynu przestępnego omawianego obowiązku, winnyby te wątpliwości i zastrzeżenia dać rozstrzygnięcie na korzyść niezamożnego uczciwego obywatela, nie zaś chronić przed ruiną majątkową przestępcę,

---

[1]) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny, T. I zeszyt 3, str. 129—137, spotykamy się tu z następującą uwagą przewodniczącego sekcji. J. Makarewicza: „Myśl. by uwzględnić tendencję do wynagrodzenia szkody, ma pozostawać (przy stosowaniu war. zaw. wyk. wymierz. kary—dop. w nawiasach mój) w związku z potrzebą naświetlania charakteru sprawcy i jego postępowania po dokonaniu przestępstwa". Widoczne jest, iż analizowana przez nas funkcja kary przy war. zaw. wyk. wymierzon. kary nie znalazła w obradach Kom. Kod. należytego zrozumienia i pozostawała na planie dalszym, pod wpływem troski Kom. Kod. o osiągnięcie przy stosowaniu war. zaw. wyk. kary prewencji szczególnej, która w każdym razie jest tylko jedną z możliwych funkcyj kary. W interesującej nas kwestii Sąd Najwyższy wypowiedział się w szeregu orzeczeń, w szczególności w orz. S. N. Nr. 1934/51, 1934/217, 1935/140, 1935/353 1935/394, 1935/422, 1935/438, 1936/59, 1936/142. Z wypowiedzianymi w artykule myślami zgadza się treść O. S. U. 1935/140, która glosi, iż trzeba mieć na względzie, że „konieczność wynagrodzenia wyrządzonej szkody przez czyn przestępny może sprawcę powstrzymać od nowego przestępstwa i że wpajanie przeświadczenia takiej konieczności stanowi jeden z najlepszych środków do walki z przestępczością". Z niektórymi jednak O. S. N. wywody nasze nie zgadzają się, np. nie sposób uznać za najlepsze rozwiązanie sprawy — istnienie normy prawnej, zezwalającej sądowi nie zawiesić wykonania wymierzonej kary pozb. woln. i wtedy, gdy są wszystkie wymogi zawieszenia wykonania kary, w ustawie przewidziane (O. S. N. 1935/422), lub uwzględniania stosunków gospodarczych tylko skazanego — z pominięciem stosunków ekonomicznych poszkodowanego, ofiary przy nakładaniu obowiązku odszkodowania strat — przy war. zaw. wyk. kary (O. S. N. 1936/59), lub wreszcie istnienie fakultatywnego a nie obligatoryjnego obowiązku wykonania kary zawieszonej — w razie niespełnienia warunku wynagrodzenia zrządzonych przez przestępstwo szkód. Zapewne, interpretacja dana przez S. N. w krytykowanych orzeczeniach jest trafnym tłumaczeniem brzmienia k. k. pol. nie daje jednak impresji sądom w kierunku b. racjonalnego ujmowania możliwości nakładania na przestępcę obowiązku wynagrodzenia pokrzywdzonemu szkód przy stosowaniu war. zaw. wyk. kary, gdyż zaniedbuje potrzeby życia i zdobycze pozytywnej szkoły pr. k. w dziedzinie obserwacji działania w życiu funkcyj kary.

gdyż, jak zasadnie wyraził się Ferri, w takich sytuacjach w interesie społecznej sprawiedliwości, a dodajmy, że i bardziej w zgodzie z funkcjami kary, raczej należy podtrzymywać obywatela uczciwego, niż popierać tego „kto już poszedł po drodze przestępstwa".

Uogólniając wywody, należy stwierdzić, iż zbadanie oddziaływania funkcyj war. zaw. kary pozbawienia wolności doprowadza do wniosku, że tezy wysunięte przez nas w rozdziale V-ym były zasadne i w świetle analizy funkcyj kary, jednakże 1) instytucja war. zaw. wyk. wymierzonej kary pozbawienia wolności bardziej pożytecznie spełni funkcje kary już dziś — w wypadku możliwie częstszego przy jej stosowaniu nakładania na przestępcę obowiązku ponoszenia odszkodowania strat zrządzonych jego przestępstwem i przestrzegania ścisłego wywiązywania się z tego ciężaru zobowiązanego; 2) przede wszystkim zaś wartość stosowania tej instytucji — będzie uzależniona od poznania osobowości przestępcy, do którego ma być użyta, co łączy się z szeregiem reform w dziedzinie prawa karnego, jak np. wprowadzeniem typów przestępczych do kod. k., klasyfikacji motywów przestępczych, co wiąże się z nowymi tendencjami pr. k. XIX w. i pocz. XX w., o czym mówimy niżej, pogłębiając wypowiedzianą w rozdz. V myśl, iż przyszłość pr. k. będzie należeć do kar racjon. teleorozwojowo.

Reasumując zaś wszystkie rozważania dotychczasowe — należy stwierdzić, iż w ujęciu systemów prawno-karnych, wysuwanych przez teoretyków prawa karnego, uwydatnia się silnie idea, że przyszłość prawa karnego ma przynieść reakcje karne, które będą zawierać racjonalizację teleo-wychowawczą, celowo-rozwojową, i że instytucja warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności jeszcze przez długi czas w pozytywnym prawie karnym, jako instytucja walki z przestępstwem będzie odegrywała poważną rolę, nosząc w sobie zarodki nowych form reakcji ujemnej w stosunku do przestępcy, i będąc przeto ogniwem ewolucyjnym pomiędzy prawem karnym epok—minionych i aktualnej a prawem karnym przyszłości *).

---

*) Rozważania niniejsze stanowią część zamierzonej większej pracy.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Za okres sprawozdawczy od 7 listopada do 23 grudnia 1936 roku wyszło 8 Dzienników Ustaw Nr. Nr. 85—92, zawierają:

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nr. 84 *poz. 593 z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym.*

Rozporządzenie Rady Ministrów.

Nr. 86 *poz. 602—z dnia 7 listopada 1936 r. w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia niektórych kategoryj robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy państwowych i samorządowych.*

Rozporządzenia Ministrów.

Nr. 85 *poz. 596 — Komunikacji i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 20 października 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 15 stycznia 1933 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.*

Nr. 87 *poz. 609—Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 r. o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym.*

Nr. 90 *poz. 625 — Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1936 r. o niszczeniu odpisów protestów weksli i czeków.*

Poz. 626—Skarbu z dnia 21 listopada 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 19 września 1936 r. o upoważnieniu Urzędów celnych do przeprowadzania dochodzeń i rozstrzygania spraw karnych skarbowych, oraz ustaleniu okręgów ich terytorialnej właściwości.

Poz. 627—Skarbu z dnia 25 listopada 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o izbach rozrachunkowych.

Nr. 92 *poz. 647 — Sprawiedliwości z dnia 14 grudnia 1936 r. o ustaleniu ilości stanowisk notariuszów w niektórych miejscowościach.*

Orzecznictwo cywilne.

K. P. C.

Art. 103 k. p. c.

Wytoczenie pozwu o roszczenie, które nie jest jeszcze wymagalne w czasie jego zgłoszenia, może tylko mieć ten skutek, że o ile pozwany udowodni, iż nie było potrzeby zgłoszenia pozwu, mogą być na jego rzecz zasądzone koszty procesu.

(Z dnia 25.X.1935 r. w spr. C. I. 425/35).

Art. 157 § 4 k. p. c.

Wynagrodzenie, przeznane kuratorowi za jego czynności, obowiązana jest uiścić strona, która żądała wyznaczenia kuratora, wynikający zaś stąd wydatek należy włączyć do kosztów procesu, zasądzonych tej stronie od strony przeciwnej, o ile na nią włożony jest obowiązek poniesienia kosztów.

(Z dnia 11.X.1935 r. w spr. C. I. 103/35).

Art. 70 w związku z art. 99 i 425 k. p. c.

Pomimo wniesienia przez kilku powodów łącznego sporu, tryb zaskarżenia dla każdego z współuczestników pozostaje nadal uzależniony od wysokości jego roszczenia (w sądzie pracy), bądź też przedmiotu zaskarżenia (w sądzie powszechnym).

(Z dnia 4.XII.1935 r. w spr. C. I. 1593/35).

Art. 430 k. p. c.

Zasądzenie przez sąd polubowny kosztów postępowania, aczkolwiek o nich nie wspomniano w zapisie, nie powoduje nieważności wyroku, jeżeli nastąpiło to na żądanie obu stron, wyrażone w pismach, złożonych sądowi polubownemu.

(Z dnia 11.X.1935 r. w spr. C. I. 339/35).

Art. 339 k. p. c.

Aczkolwiek przepis ostatniego ustępu art. 339 k. p. c. stanowi wyjątek od zasady, że o zasadności roszczeń decyduje również czas ich zgłoszenia, jednak przepisy k. p. c. nie zawierają ograniczenia w tym sensie, by roszczenie, które nie było jeszcze wymagalne w chwili zgłoszenia pozwu, wtedy tylko ulegało zasądzeniu, gdy stało się wymagalne w dacie wydania wyroku przez sąd I-ej instancji.

(Z dnia 25.X.1935 r. w spr. C. I. 425/35).

t. X cz. I Zw. pr.

Art. 694 (art. 2 zał. do uwagi) t. X cz. I Zw. pr.

Art. 2 zał. do uwagi do art. 694 t. X cz. I Zw. pr. o zawieszeniu biegu przedawnienia na czas nieletności ma na celu wyłącznie obronę praw nieletniego; gdy zaś interes jego tego nie wymaga, np. w razie skorzystania przez niego ze swego prawa przez objęcie spadku, zawieszenie już miejsca mieć nie może, jako bezcelowe; w takim wypadku nie mogą korzystać z zawieszenia również pełnoletni współspadkobiercy, chociażby przedmiot współwłasności był niepodzielny.

(Z dnia 9.X.1935 r. w spr. C. I. 1109/35).

Art. 694 t. X cz. I Zw. pr.

Fizyczna niemożność działania w obronie praw własnych nie stwarza w zasadzie, jako nieprzewidziana przez ustawę, podstawy do zawieszenia biegu przedawnienia (Zb. Orz. z 1928 r. Nr. 1); bieg terminu przedawnienia liczy się od chwili naruszenia prawa również w przypadkach, gdy czyn, naruszający prawo, był przestępstwem karnym; wyjątek w tym względzie stanowi tylko przepis art. 683 t. X cz. I Zw. pr.

(Z dnia 19.XI.1935 r. w spr. C. I. 1514/35).

Art. 120 t. X cz. 1 Zw. pr.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (Zb. Orz. z 1932 r. Nr. 86), dziećmi prawymi są dzieci spłodzone w małżeństwie, pierwszym więc warunkiem pochodzenia prawego jest istnienie małżeństwa pomiędzy rodzicami dziecka i bez dowodu małżeństwa rodziców dziecko nie może być, w razie powstania co do tego sporu, poczytane za prawe, chociażby w akcie urodzenia było podane za urodzone w małżeństwie; wprawdzie orzeczenie to zapadło na podstawie kod. cyw. Kr. P., lecz jest ono miarodajne również dla obszaru mocy obowiązującej tomu X Zw. pr., gdyż takie właśnie wymaganie stawia również art. 120 t. X cz. 1 tegoż Zw. pr.

(Z dnia 6.VI.1935 r. w spr. C. I. 2824/34).

Art. 1138 t. X cz. 1 Zw. pr.

Z treści art. 1138 t. X cz. 1 Zw. pr. wynika konieczność przy stwierdzeniu praw spadkowych zgłaszających się spadkobierców określenia pochodzenia majątku rodowego, co do którego otworzył się spadek, to znaczy czy pochodzi on z rodu ojca, czy z rodu matki, i konieczność stwierdzenia należenia spadkobierców z linij bocznych do członków tego czy innego rodu, dla określenia pochodzenia majątku rodowego i przejścia, które

nadało mu cechę rodową, koniecznie należy zbadać wszystkie przejścia tego majątku od jednej osoby do drugiej aż do pierwszego przejścia, po którym majątek stał się rodowym; w związku z tym art. 1138 t. X cz. 1 Zw. pr. nie może być rozumiany w ten sposób, że majątek otrzymany przez spadkodawcę od swego ojca winien zawsze przejść do rodu ojca bez względu na to, w jaki sposób i od kogo ten ostatni go nabył i u kogo majątek stał się rodowym, albowiem w takim razie nie zostałby uskuteczniony cel ustawy zachowania majątku rodowego przy dziedziczeniu go w tym rodzie, z którego został otrzymany.

(Z dnia 25.IX.1935 r. w spr. C. I. 2855/34).

Art. 684 t. X cz. 1 Zw. pr.

Adwokat, który wbrew umowie wskutek przeoczenia czy też niedbalstwa nie dokonał pewnych czynności w obronie swego klienta, obowiązany jest wynagrodzić go za straty, wynikające z powodu przegrania przez niego sprawy, oprócz wypadków, w których sąd wyrokujący w sprawie przeciwko adwokatowi dojdzie do wniosku, że nawet w razie dokonania przez adwokata odnośnych czynności sprawa byłaby rozstrzygnięta dla jego klienta niekorzystnie.

(Z dnia 21.VIII.1935 r. w spr. C. I. 449/35).

Ust. pracy.

Art. 112 rozp. z dnia 24.XI.1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 911).

Z mocy art. 112 rozporządzenia z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 911) pracodawca ponosi odpowiedzialność za niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia niezależnie od sposobu wynagrodzenia pracownika.

(Z dnia 20.IX.1935 r. w spr. C. I. 1185/35).

Ust. hip.

Art. 29 ustawy hipotecznej 1818 r.

W trybie postępowania hipotecznego sąd apelacyjny rozpoznaje wszczęty spór w tych samych granicach, w jakich był on rozstrzygany przez Wydział Hipoteczny, mianowicie w granicach zeznanych przez strony wniosków hipotecznych.

(Z dnia 4.III.1936 r. w spr. C. I. 1086/35).

Ust. o zmianie ustroju samorządu teryt.

Art. 73 p. 4 ustawy z 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr. 35 poz. 294).

Przepis p. 4 art. 73 ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr. 35 poz. 294), wymagający wyrażenia przez władzę nadzorczą zgody na zwolnienie pracownika samorządowego przez tymczasowy zarząd gminy, aczkolwiek ma charakter publiczno-prawny, reguluje nie tylko stosunki wewnętrzne pomiędzy władzami, lecz ma również zastosowanie do pracowników samorządowych, związanych z gminą prywatno-prawnym stosunkiem umowy o pracę.

(Z dnia 14.VIII.1935 r. w spr. C. I. 1110/35).

Orzecznictwo karne.

K. P. K.

Art. 517 k. p. k.

Uchylenie wyroku na korzyść współoskarżonych, którzy nie założyli kasacji, wymaga wyraźnego zaznaczenia w wyroku Sądu Najwyższego.

(Z dnia 16.III.1936 r. w spr. 2 K. 73/36).

Kodeks karny.

Art. 23 k. k.

Działanie może nie być początkiem wykonania stanu przestępnego, aby w duchu przenikającego k. k. subiektywizmu być usiłowaniem; wystarcza bowiem, jeżeli działanie sprawcy tylko prowadziło bezpośrednio do urzeczywistnienia wyraźnie w umyśle sprawcy zarysowanego zamiaru.

(Z dnia 16.III.1936 r. w spr. 2 K. 2279/35).

Art. 250 k. k.

Dla zastosowania art. 250 k. k. konieczne jest ustalenie, czy i jaka zbrodnia lub występek składały się na treść groźby sprawcy.

(Z dnia 27.II.1936 r. w spr. 3 K. 1236/35).

Art. 264 k. k.

1. Utrata prawa do uzyskania i pobierania renty inwalidzkiej następuje jako skutek samego czynu przestępnego, pociągającego taką utratę, gdy jest on ustalony wyrokiem prawomocnym.

2. Dla określenia, w jakim okresie czasu przed datą wyroku nastąpiła utrata prawa do pobierania renty, miarodajną jest nie data wyroku, lecz ustalona wyrokiem data samego czynu przestępnego.

(Z dnia 3.III.1936 r. w spr. 2 K. 2282/35).

Art. 287 k. k. w zw. z art. 14 § 1 k. k.

Okoliczność, że urzędnik poświadczył nieprawdę pod wpływem swoich przełożonych, nie pozbawia jego czynu znamion umyślności.

(Z dnia 5.III.1936 r. w spr. 2 K. 2351/35).

Art. 287 § 2 k. k. w zw. z art. 25 k. k.

Nieosiągnięcie przez urzędnika, poświadczającego nieprawdę, zanierzonej korzyści materialnej nie daje podstawy do uznania jego czynu za usiłowanie.

(Z dnia 5.III.1936 r. w spr. 2 K. 2351/35).

Art. 287 k. k.

Poświadczenie przez urzędnika nieprawdy podpada pod przepis art. 287 k. k. zarówno wówczas, gdy poświadczenie to stanowi samoistny dokument, jak i wówczas, gdy stanowi ono integralną część innego dokumentu, byleby tylko poświadczona okoliczność miała znaczenie prawne i byleby dany urzędnik był uprawniony do stwierdzenia tego rodzaju okoliczności.

(Z dnia 5.III.1936 r. w spr. 2 K. 2351/35).

Art. 291 k. k.

Żołnierz jest zawsze na służbie i w każdej chwili obowiązany jest wykonywać rozkazy władzy przełożonej, niezależnie jakiego działu zarządu wojskiem one dotyczą. Oficer, przynależny do służby liniowej, dopuszczając się oszustw na tle gospodarki pułkowej, dopuszcza się tych czynów w związku z urzędowaniem.

(Z dnia 5.III.1936 r. w spr. 1 K. 70/36).

Ust. K. Sk.

Art. 43 u. k. s. w zw. z art. 257 i 160 k. k.

W przypadku popełnienia przestępstwa z art. 45 u. k. s., okoliczność, że przedmiot przemytu pochodzi z kradzieży, pociąga za sobą odrębną odpowiedzialność sprawcy za pogwałcenie zakazów zarówno powszechnej ustawy karnej jak i ustawy karnej skarbowej.

(Z dnia 17.III.1936 r. w spr. 2 K. 2264/35).

Art. 109 u. k. s. w zw. z art. 7 u. k. s. i 5 u. k. s.

1. Nabycie i posiadanie w obrocie handlowym przedmiotów, objętych monopolem zapałczanym niewątpliwie zagranicznego pochodzenia, nie jest poplecznictwem, t. j. popieraniem cudzego przestępstwa, jak w art. 7 u. k. s., lecz stanowi samoistne przestępstwo delictum sui generis, przewidziane w art. 109 u. k. s.

2. odpowiedzialność sprawcy przestępstwa z art. 109 u.k.s. pod względem podmiotowym opiera się na zasadach art. 5 u. k. s.

(Z dnia 17.III.1936 r. w spr. 2 K. 47/36).

Przegląd czasopism.

W Nr. 4—6 „Głosu Prawa" za 1936 r. A. Wł. Bartz umieszcza *„Uwagi o znaczeniu i skutkach ugody sądowej według K. P. C."* a to wobec różnolitości poglądów na tę kwestię czy ugoda sądowa jest tylko umową prywatno-prawną, czy też aktem wyłącznie procesowym (surogatem wyroku), czy też kombinacją powyższych pierwiastków. Pogląd prof. S. Waśkowskiego, prof. I. I. Litauera, iż w razie zawarcia ugody sąd winien umorzyć postępowanie, jest zdaniem autora mylny, gdyż ugoda, odpowiadająca wymogom art. 239 K. P. C. stwierdza swą treścią, że zgoda między stronami została osiągnięta, a więc spór między nimi ukończony, a wobec tego sąd nie ma potrzeby dodatkowo jeszcze orzekać pod postacią postanowienia o umorzeniu postępowania, że spór jest skończony. W razie wytoczenie ponownego powództwa o roszczenie, które było przedmiotem ugody polubownej (sądowej), należy pozew odrzucić dla braku potrzeby ochrony sądowej. Wobec tego, że sąd nie może postanowieniem orzec o nieważności z innych przyczyn aniżeli wymienione w art 65 K.P.C. lub bezskuteczności ugody sądowej, przeto strona występująca z takim zarzutem winna wystąpić w drodze oddzielnego powództwa.

W Nr. 12 „Przeglądu Sądowego" I. Bibring S. S. O. w artykule *„Czy istotnie do wyznaczenia pierwszego terminu licytacji nieruchomości konieczny jest wyraźny wniosek wierzyciela w tym przedmiocie"* omawia umieszczoną pod pozycją 43 odpowiedź w Nr. 12—13 Polskiego Procesu Cywilnez 1936 r. na tytułowe zagadnienie, która to odpowiedź wypadła negatywnie i przychodzi po analizie przytoczonych w odpowiedzi argumentów do wniosku, że odpowiedź ta jest błędna, gdyż zarówno z sensu postępowania egzekucyjnego jak i samego prawa wynika, iż, w braku odmiennego postanowienia ustawy, wyznaczenie pierwszego terminu licytacyjnego przy licytacji nieruchomości następować winno bez odrębnego

wniosku wierzyciela—z urzędu po dokonanym na wniosek wierzyciela opisie i oszacowaniu nieruchomości (art. 667, 678 KPC.)

W Nr. 11 „Nowej Palestry" z 1936 r. I. Blei zajmuje się *„Problemem roszczenia wynikającego z umowy przedwstępnej"* jako zagadnieniem niezmiernie aktualnem ze względu na sprzeczne poglądy prawników co do charakteru art. 62 K. Z. Przede wszystkim ustala, że nie jest umową przedwstępną—umowa, która nie dochodzi do skutku dla braku pewnych wymogów ważności, albowiem taka umowa jest nieważna, jak np. kupno-sprzedaż nieruchomości dokonana nienotarialnie jest, zgodnie z art. 82 Prawa o notariacie i art. 109 K. Z., nieważna.

Dla zaistnienia umowy przedwstępnej potrzeba, by strony w sposób nie budzący wątpliwości co do treści ich oświadczeń woli (art. 29 K. Z.) zgodnie porozumiały się (art. 50 § 1 K. Z.) w tym kierunku, że treść przyrzeczonej umowy już teraz ustalają, a tylko zaciągnięcie zobowiązań, z tej umowy wynikających, odkładają na przyszłość (art. 62 § K. Z.) przy czym ważność umowy przedwstępnej nie zależy od dochowania przy niej wymogów ważności umowy przyrzeczonej ani też formy, w szczególności formy umowy przyrzeczonej (art. 29, 55, 109 § 1 K. Z.), gdyż niezachowanie formy przewidzianej § 2 art. 62 K. Z. nie zagraża nieważnością, a ma ona znaczenie w czynnościach obustronnie handlowych (§ 1 art. 528 K. H.) Ważna umowa przedwstępna rodzi zobowiązanie do zawarcia umowy przyrzeczonej, a na wypadek niewykonania — w zasadzie roszczenie o odszkodowanie (§ 4 art. 62 K. Z.) Wyjątkami od tej zasady są: § 3 art. 62 K. Z. (uzależnione od uznania Sądu).

Odszkodowanie z powodu niewykonania umowy przedwstępnej (art. 239 i nast. K.Z.) obejmuje ujemny interes umowy przyrzeczonej a dodatni umowy przedwstępnej.

Odszkodowanie to podlega na zasadach ogólnych przedawnieniu rocznemu, liczonemu od dnia zawarcia umowy przedwstępnej (według Longchampsa i Gwiazdomorskiego a zgodnie z § 5 art. 62 K. Z.).

Ze Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

ODEZWA.

Prezydium Stałego Komitetu Wykonawczego Z. P. P., pragnąc—po Zjeździe listopadowym w Katowicach i Krakowie—udostępnić najszerszym kołom prawnictwa polskiego informacje o obecnej organizacji i programie Zjazdów Prawników Pol-

skich a tym samym zyskać jak największą liczbę uczestników-prenumeratorów „Pamiętnika III Zjazdu P. P.", postanowiło:

a) wydrukować natychmiast — wzorem „Memorandum informacyjnego" z r. 1929 — przemówienie pożegnalne (na zebraniu ogólnym uroczystego zamknięcia Zjazdu, Kraków, dnia 8.XI.1936) Przewodniczącego St. K.W.Z.P.P., zawierające wyżej wskazane dane w postaci, dostosowanej do bieżących potrzeb informacyjnych,

b) zwrócić się z gorącą prośbą:

1) do Sz. Zarządów i Członków Zrzeszeń (Związków i Stowarzyszeń) w Stałej Delegacji reprezentowanych o zapisywanie się — zbiorowo lub indywidualnie — na prenumeratorów „Pamiętnika III Zjazdu P. P." w myśl załączonej (załącznik I) Odezwy Przewodniczącego w W. K. W. III. Z. P. P. z dnia 14 sierpnia 1936, która i po Zjeździe listopadowym r. 1936 jest nadal wysoce aktualna ze względu na szczupłość funduszów zjazdowych i konieczność zabezpieczenia „samowystarczalności" budżetowej podejmowanym obecnie pracom pamiętnikowym III Zjazdu;

2) do Sz. Instytucyj (Redakcyj pism prawniczych) w Stałej Delegacji reprezentowanych o ogłoszenie w odnośnych organach list subskrybcyjnych „Pamiętnika" z pośród swych prenumeratorów;

3) w szczególności do uczestników Z. P. P., posiadaczy odznaki funkcyjnej tych Zjazdów, o uzyskanie conajmniej dwóch uczestników - prenumeratorów „Pamiętnika III Zjazdu P. P.;

4) do wszystkich uczestników III Z. P. P. — o zyskanie conajmniej jednego uczestnika - prenumeratora „Pamiętnika".

Prezydium Komitetu Wykonawczego Z. P. P. żywi nadzieję, że odezwa niniejsza, ściśle związana zarówno z pismem okólnym Prezydium w W. K. W. III Z. P. P. z dn. 14 lutego 1936 (załącznik II), jak i z treścią „Memorandum informacyjnego" z r. 1936, znajdzie — po Zjeździe listopadowym — oddźwięk i poparcie w szerokich kołach prawnictwa polskiego.

Od rozmiarów tego poparcia zależeć będzie objętość, treść szczegółowa i szata zewnętrzna „Pamiętnika".

W związku z powyższym *do dn. 1 lipca 1937* nie zamykamy listy uczestników III Zjazdu i przypominamy raz jeszcze adresy naszych 9 Biur (załącznik I) oraz nr. 19.799 konta czekowego Stałej Delegacji w P. K. O.

„Pamiętnik III Z. P. P." w sprzedaży księgarskiej się nie ukaże. Liczba egzemplarzy jego nakładu będzie ściśle dostosowana do liczby uczestników-prenumeratorów. Cena wpłaconej z góry prenumeraty odpowiada ściśle wysokości składki zjazdowej — 10 (dziesięć) złotych.

Uprzejmie prosimy wszystkie Zrzeszenia w Stałej Delegacji reprezentowane o wywieszenie odpisu niniejszej Odezwy

w swych lokalach organizacyjnych, bądź w biurach, a wszystkie Instytucje (Redakcje pism prawniczych) o jak najprędsze przedrukowanie niniejszej odezwy w swych organach.

(—) Dr. E. St. Rappaport *(—) K. Berezowski*
(—) Dr. St. Borowski *(—) J. Moldenhawer*
(—) J. Przyłuski

Z Rady Adwokackiej w Wilnie.

Dnia 29 listopada 1936 r. odbyło się walne zebranie Wileńskiej Izby Adwokackiej, na którym zostały uchwalone następujące zmiany w statucie Funduszu Wzajemnej Pomocy Izby Adwokackiej w Wilnie z dnia 28.I.1934 r.:

1) W § 4 zdanie: „powstaje ten obowiązek z dniem powzięcia uchwały Rady Adwokackiej w Wilnie, zarządzającej wpisanie na listę" zastępuje się zdaniem: „powstaje ten obowiązek z dniem wpisania na listę adwokatów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie".

2) Punkt a § 6 uzupełnia się przez dodanie: „oraz kosztów administracyjnych".

3) § 10 otrzymuje brzmienie: „kapitał rezerwowy danego działu tworzy się przez przelanie 75% wpływów tego działu z tytułu wpisowego oraz składek wyrównawczych, a ponadto przez odpisanie 15% wszelkich innych wpływów".

4) § 21 uzupełnia się zdaniem następującym: „Na wniosek Komisji Funduszu Rada Adwokacka w poszczególnych wypadkach skreślenia władna jest zwolnić członka Funduszu od obowiązku uiszczania powyższej składki lub wysokość jej ograniczyć, o ile zasoby kapitału zapomogowego na to pozwalają".

5) § 37 otrzymuje brzmienie: „Renta wynosi po 100 zł. plus 10 zł. pomnożonych przez ilość pełnych lat należenia do Funduszu, lecz nie więcej, niż 200 zł. miesięcznie".

W wypadkach obarczenia rodziną osoby uprawnionej do renty Komisja Funduszu władna jest podwyższyć rentę do 250 zł. miesięcznie na okres przez siebie ustalony, o ile podwyższenie to szczególne okoliczności uzasadniają".

6) § 25 uzupełnia się zdaniem następującym: „W wypadkach skreślenia uprawniającego do odprawy (§ 33), gdy skreślony zalega z wypłatą składek ponad sumę ogólnych obciążeń z tytułu tychże składek za ostatnie 12 miesięcy przed skreśleniem i był w sposób właściwy upominany o zapłatę, a nie uzyskał odroczenia — Komisja Funduszu władna jest zmniejszyć przypadającą skreślonemu odprawę do połowy".

7) W § 39 zmienia się: „okres dwóch lat” na „okres trzech lat”.

8) W § 41 po słowach: „nie dłużej niż na 4 miesiące” dodaje się słowa: „w danym roku budżetowym”.

9) P. b. § 45 otrzymuje brzmienie: „ustalenie szczególnych sposobów lokowania kapitałów, rozporządzanie majątkiem Funduszu oraz ustalanie sposobów likwidacji”.

10) W § 49 liczbę „czterech” zamienia się na „sześciu”.

11) W § 53 liczbę „trzech” zamienia się na „czterech”.

12) W § 58 termin „31 października” zastępuje się terminem „30 września”.

13) § 66 otrzymuje brzmienie: „Adwokaci, członkowie, b. Kasy Samopomocy Adwokatów i Aplikantów adwokackich, Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, wolni są od uiszczania wpisowego oraz składek wyrównawczych (§ 16, 17)—przy czym za początek należenia do Funduszu Wzajemnej Pomocy uważać się będzie datę wpisania na listę członków Kasy Samopomocy, nie wcześniej jednak, niż 1-go czerwca 1924 r.

14) Dodaje się: „§ 72 Przelany na kapitały Funduszów Wzajemnej Pomocy majątek b. Kasy Samopomocy—stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Kasy z dnia 28.I.1934 r.—przekazany zostaje na rezerwę tychże kapitałów”.

15) Zmiany niniejsze w części dotyczącej przepisów przechodnich Statutu wchodzą w życie z dniem uchwalenia, w pozostałej części z dniem 1 lutego 1937 r.

16) Upoważnia się Radę Adwokacką do wydania tekstu Statutu z uwzględnieniem powyższych zmian i ustaleniem nowej numeracji przepisów.

Poza tym zostały przeprowadzone wybory do władz korporacyjnych, do Rady Adwokackiej zostali wybrani: Jan Łuczywek, Jaromir Matyasz, Naum Sejfer, Stanisław Węsławski i Antoni Żaboklicki.

Do Sądu Dyscyplinarnego: Józef Czernichow, Eugeniusz Kozłowski, Witold Rymkiewicz i Jan Wiścicki.

Skład Rady Adwokackiej stanowią: Stanisław Bagiński—dziekan Rady, Wincenty Łuczyński — wicedziekan, Stanisław Krajowski - Kukiel — sekretarz, Leon Kacnelson — skarbnik, przewodniczący Kolegium Rzeczników Dyscyplinarnych: Witold Jankowski, oraz członkowie Rady: Maks Lejbman, Jan Łuczywek, Jaromir Matyasz, Borys Mołożawy, Józef Rutkiewicz, Naum Sejfer, Wacław Siawciłło, Stanisław Węsławski, Franciszek Wismont i Antoni Zaboklicki.

Skład Sądu Dyscyplinarnego stanowią: adw. Kazimierz Petrusewicz—Prezes, Witold Abramowicz—wiceprezes.

Członkowie: Konstanty Bajraszewski, Józef Czernichow, Zygmunt Horbaczewski, Eugeniusz Kozłowski, Aleksander Krestianow, Izaak Milchikier, Witold Rymkiewicz, Jan Wiścicki i Halina Zasztowt-Sukiennicka.

EUROPA WSCHODNIA.

STEFAN PLICH.

Sąd i Prokuratura w nowej Konstytucji Z. S. R. R.*)

(Ciąg dalszy).

Stając na gruncie oficjalnej tezy, obowiązującej dziś w Z.S.R.R., a ujętej w treść art. 1 Konstytucji, iż klasy eksploatatorskie zostały już w Rosji zniesione, że ugruntowany został ustrój socjalistyczny i zaczął się proces niwelacji różnic między *poszczególnymi klasami pracującymi* przy jednoczesnym wzmacnianiu się autorytetu klasy robotniczej, można, biorąc za podstawę te właśnie przesłanki, zgodzić się, iż sędziowie wybierani będą zgodnie z myślą Lenina, tylko przez pracującą klasę—przez proletariat. Ale jeśliby przyjąć jednak za podstawę do określenia pojęcia klasy społecznej nie tylko stosunek jednostki do środków produkcji, ale i stosunek do rozdziału wyprodukowanych dóbr to nasuną się poważne trudności w przyjęciu tezy o likwidacji klas w Z.S.R.R., a w związku z tym i wątpliwości co do całkowitego zrealizowania wspomnianej koncepcji Leninowskiej.

Zresztą twórcy nowej Konstytucji zdawali sobie sprawę z trudności, jakie z ujęcia tego dylematu wynikają, a wynikiem tej świadomości jest część II art. 12: „W Z.S.R.R. realizuje się zasada socjalizmu: „Każdy według swoich zdolności, każdemu według jego pracy". Realizację ustroju komunistycznego odsuwa się tym samym w dalszą, nieokreśloną przyszłość.

Według Konstytucji osiągnięto w Z.S.R.R. pierwszą fazę komunizmu—socjalizm, który przewiduje istnienie prawa i wszystkich nierówności wynikających z omawianej tezy. W ten sposób pojęcie społecznej, socjalistycznej własności wysuwa się obecnie, obok zasady rozdziału dóbr według pracy—jako pod-

---

*) Nowa konstytucja uchwalona została przez VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad w dniu 5 grudnia 1936 r. Wprowadzone do tekstu ustawy zmiany, przeważnie redakcyjne, nie zmieniły ani numeracji ani treści przepisów poddanych analizie w pierwszej części niniejszej pracy, zamieszczonej w Wileńskim Przegl. Praw. Nr. 12 z dn. 1 grudnia 1936 r.

Obecnie za podstawę opracowania przyjęto oficjalny tekst ustawy ogłoszony w „Izwiestjach" z dnia 6 grudnia 1936 r.

Z ważniejszych błędów drukarskich w Nr. 12 sprostować należy: na str. 463 w odsyłaczu 1 zam. „Organ"—winno być „Organy"; na str. 464 odsył. 1 zam. „1935"—winno być „1925", na str. 467 odsył. 2 zam. „art. 73"—winno być „art. 13", zam. „art. 21"—„art. 22" i w punkcie 10 tegoż odsyłacza zam. „6 obłasti" — „8 obłasti". W ostatnim wierszu na str. 467 zakreślić (art. 29) na str. 468 w wierszu 18 od góry po słowach „trzech lat" opuszczono (art. 109). *(S. P.).*

stawowe i źródłowe pojęcia o istocie prawa i państwa wogóle [1]), burząc jednocześnie dotychczas panującą w Z.S.R.R. teorię prawa opartą na pewnych specyficznych, ekwiwalentnych stosunkach wymiany towarowej [2]).

Jednak ta zasadnicza zmiana na froncie teoretycznym w żadnym wypadku nie może być uznana za „zmierzch teorii komunizmu" zarówno w nowej Konstytucji Z. S. R. R., jak i w marksowsko-leninowskiej teorii prawników sowieckich [3]).

W szczególności w odniesieniu do sądownictwa utrzymane zostają dwa podkreślone wyżej aspekty w sformułowaniu leninowskim, a sądy urzeczywistniać mają nie co innego, jak „normy zawarte w konstytucji socjalistycznego państwa robotników i chłopów, *realizującego dyktaturę klasy pracującej* na szerszej, bardziej giętkiej, a tym samym mocniejszej podstawie ...gwarantując zarazem wprowadzenie w życie takiej polityki, która wzmocniłaby porządek społeczny zgodny z interesami i korzystny dla mas pracujących" [4]). Stąd także wynika niezmienność metod pracy i zadań ogólnych sądów, przewidzianych w nowej Konstytucji grudniowej.

Jeśli chodzi o kompetencję poszczególnych sądów, to właściwość ich, rzecz jasna, zostanie unormowana w ustawach specjalnych. Jedynie w odniesieniu do Sądu Najwyższego Związku S.R.R., art. 104 Konstytucji stanowi, iż jest on najwyższym organem sądowym, a zadaniem jego jest nadzór nad wymiarem sprawiedliwości (nadzor nad sudiebnoj diejatielnostju) wszystkich organów sądowych zarówno Związku jak i Republik Związkowych. W ten sposób powstaje najwyższa, jednolita instancja kasacyjna, koordynująca praktykę sądową na terenie całego Związku i gwarantująca eo ipso jednolitość interpretacji ustaw.

Zauważyć w tym miejscu należy, że redakcja art. 104

---

[1]) E. Paszukanis. „Stalinskaja Konstytucja i Socialisticzeskaja Zakonnošt'" Sow. „Gos. Nr." 4/36 E. Paszukanis. „Gosudarstwo i Prawo pri Socjalizmie" Sow. „Gosud. Nr." 3/36 Mich. Docenko. „Sowietskoje socjalisticzeskoje prawo" Tamże. Porówn. także art. redakcyjny „Prawdy" z 12 maja 1936 r. Nr. 129.

[2]) E. Paszukanis. „Obszczaja tieoria Prawa i Marksizm." Izd. 1928 g. Wiktor Sukiennicki „Marksowsko—Leninowska teoria prawa„ Wileński Przegl. Prawn. Nr. 5 i 6/35. Stefan Plich. „O klasowym charakterze Kodeksu Karnego R. S. F. R. R." Wil. Przegląd Prawniczy Nr. 2/36.

[3]) Przedstawienie zmian zarówno teoretycznych jak i ustrojowo politycznych wynikających z powyższych założeń wyszłoby poza ramy niniejszej pracy. ***W świetle jednak nawet tych schematycznych uwag*** nie można zgodzić się z przytoczonym zdaniem S. Wołyńskiego, tak samo zresztą jak i z poglądami tegoż autora na pojęcie Socjalistycznej demokracji, dyktatury, proletariatu i społecznej własności politycznej (S. Wołyński. „Projekt nowej Konstytucji Sowieckiej) „Głos Sądownictwa Nr. 12/36 str. 955—957)".

[4]) N. Krylenko. „Narodnyj Komisariat Justicji". Izwiestia z 10 grudnia 1936 r. Nr. 287.

Konstytucji wyklucza z całą stanowczością sprawowanie nadzoru ogólnego przez Sąd Najwyższy nad sądownictwem. Prezydium Sądu Najwyższego w dotychczasowej formie organizacyjnej, tudzież w praktyce przyjętej w Z.S.R.R. było nie tylko instancją kasacyjną w ramach ogólnie przyjętych, ale zarazem organem instruktorskim, ustalającym wytyczne polityki i odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet karnej sędziów. Słowem, spełniało w pewnej mierze funkcję właściwą gdzie indziej Ministerstwom Sprawiedliwości [1]). Obecnie, zgodnie z art. 104 Konstytucji, działalność Sądu Najwyższego Związku zacieśniona zostaje do rozstrzygania konkretnych wyroków i spraw skierowanych w trybie kasacyjnym. Ogólny nadzór nad organizacją sądownictwa i kierownictwo polityki sądowej, jak niżej zobaczymy, przechodzi do właściwości Związkowego Komisariatu Sprawiedliwości. Oprócz Sądu Najwyższego Związku utrzymane zostają jako instancje kasacyjne Sądy Najwyższe Republik Związkowych.

Następstwem ujednostajnienia instancyj kasacyjnych, tudzież utworzenia Związkowego Komisariatu Sprawiedliwości jest projektowana reforma, sięgająca daleko w głąb obecnego życia sądowego Z.S.R.R. [2]).

Dotychczas, jeśli chodziło o sprawę karną, lub cywilną w sądach powszechnych Z.S.R.R. — wyłączając sądy specjalne np. kolegia nadzwyczajne sądów wojennych, czy też postępowanie karno-administracyjne w O.G.P.U. zastąpione obecnie przez kolegia specjalne przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych Związku [3]), pomyślane przede wszystkim jako organy do walki politycznej [4])—to można było latami całymi procesować się, otrzymywać coraz to nowe wyroki i coraz to inne, nierzadko krańcowo sprzeczne z poprzednimi, by wreszcie w powodzi najróżnorodniejszych skarg zatracić sens całej sprawy.

---

[1]) „Kategoriczeski potwierdit sudam, czto... Naruszenje etago poriadka powleczet bezusłowno priwleczenje winownych (sędziów—przyp. autora) k ugołownoj otwiestwienności". Iz. post. Prez. Wierchsuda R. S. F. S. R. 22 fiewrala 1932 g. prot. Nr. 6 „Ugołowno processualnyj Kodeks R.S.F.S.R. Ogiz. 1935 g. str. 115. Porówn. także" Postanowl. prez Wierchsuda. R.S.F.S.R. 14—16 janwaria 1935 g. prot. N. 2 — Tamże str. 66—69.

[2]) N. W. Krylenko. „Zadaczi sudiebnych organow w swiazi z projektom konstitucji. Sow. Just. Nr. 26/36. str. 6—7.

[3]) Postanowlenie C. I. K-a i Sow. Nar. Kom. Ob osobom sowieszczanii pri Nar. Kom. Wnutr. Dieł S. S. S. R. ot. 5 nojabria 1934 g. Sobr. Zakonow z 7 marca 1935 r. Nr. 11/35 poz. 84.

[4]) Do kompetencji tych organów należą sprawy osób uznanych za społecznie niebezpieczne— przy czym sankcjami są: zesłanie, wysłanie i obozy koncentracyjne w różnej formie. Cała ta działalność wyłączona jest z pod kontroli Komisariatu Sprawiedliwości i zastrzeżona Lud. Kom. Spr. Wewnętrznych (dawniej O. G. P. U.).

W myśl dotychczasowej procedury każdą sprawę można było skarżyć do instancji wyższej w najróżnorodniejszych trybach i t. np. od wyroków Sądu Krajowego (odpowiadającego—*mniej więcej* naszym sądom Okręgowym—przyp. autora), który orzekał jako Sąd I instancji, można było odwołać się do prezydium tegoż sądu; od prezydium—do ogólnego zgromadzenia t.zw. Plenum Sądu Krajowego, czy obłastnego. Przyczym zarówno do Prezydium Sądu jak i do Ogólnego Zgromadzenia można zakładać apelacje, a następnie kasację. Obie te formy można było wykorzystywać kolejno w obu instancjach. Od wyroków Ogólnych Zgromadzeń przysługiwały skargi do Sądów Najwyższych. I tu znów wędrować one mogły od zwykłego składu Sądu Najwyższego do Prezydium tegoż Sądu, a dalej do „Plenum". Poza tym była jeszcze możność odwołania się do Kolegium przy Ludowych Komisariatach Sprawiedliwości.

Obok tych instancyj istniały specjalne skargi w trybie nadzoru. Rozrośnięty biurokratyzm i szeroko stosowane prawo nadzoru doprowadziło do tego, że po wyczerpaniu wszystkich, wyżej wymienionych instancyj, zaczynało się na nowo tę samą drogę. W ten sposób tworzono instancję w instancjach; jeden wyrok zamieniano drugim; postanowienie — postanowieniem; każde następne zarządzenie wywracało porządek ustalony poprzednim [1]).

Dokładnie charakteryzuje to postępowanie narkomiust Związku Krylenko w mowie wygłoszonej na zjeździe kierowników organów sądowych i dyrektorów wyższych szkół prawniczych w lecie 1936 roku. „Wszyscy wy, praktycy, wiecie, że u nas każdy skazany, każdy przegrywający sprawę, po wyroku instancji kasacyjnej udaje się do prokuratora, składając skargę w trybie nadzoru; idzie do prezesa sądu z prośbą o wstrzymanie wykonania wyroku w trybie nadzoru; prezes przekazuje sprawę do prezydium; potem skarżący idzie do Sądu Najwyższego; potem do Prokuratora Republiki; potem do Prokuratora Związku; potem do Prezesa Sądu Najwyższego; potem do Ludowego Komisarza Sprawiedliwości. Były wypadki tak niedorzeczne, kiedy jedna i ta sama sprawa trafiała do jednej i tej samej instancji kilka razy. Prokurator Republiki otrzymywał sprawę 2—3 razy. Z nienaruszalności wyroku sądowego—który, rzecz zrozumiała, nie jest dla nas fetyszem—pozostawały tylko różki i nóżki. To podrywało wogóle powagę wyroków sądowych. Sprawy bez końca powracały do pierwszej instancji [2])". Tak złośliwa i tak plastyczna krytyka w ustach wysokiego dygnitarza państwowego ma swoją specjalną wymowę. Wierzyć musimy komisarzowi Krylence, że z wymiaru

---

[1]) M. Strogowicz. „Woprosy ugołownogo prociessa i nowaja Konstitucja" Soc. Zak. 7/36 str. 45.

[2]) Krylenko — jak wyżej.

sprawiedliwości w Z.S.R.R. naprawdę zostały tylko, jak z owego koziołka w bajce, *„rożki da nożki"*.

Źródło tego nie leży jednak wyłącznie w pieniactwie. Winien przede wszystkim był system pomieszania norm prawnych, etycznych i moralnych; winę ponosiła organizacja podstawowych zasad ustroju sądowego i procedury sądowej. To też z punktu widzenia prawnego, jako dodatni podkreślić należy fakt, iż nowa Konstytucja, wkraczając na tory ścisłych rozgraniczeń definicyj i konstrukcyj prawnych, przyczyni się wydatnie do wzmocnienia podstawowej funkcji prawa—zaprowadzania ładu w stycznych czynnościach ludzkich, zorganizowanych państwowo grup [1]). Do tego właściwie sprowadzają się omawiane na wstępie wywody prawników sowieckich, z tych założeń płyną powyższe surowe głosy autokrytyki i te właśnie przesłanki pozwalają obecnie w Z. S. R. R. wszcząć dyskusję nad zamierzoną reformą i likwidacją anegdotycznych niejednokrotnie stanów prawnych. Do tej myśli podstawowej wypadnie jeszcze powrócić niżej przy rozważaniach nad rolą prokuratury w Z. S. R. R.

Uwagi powyższe nasuwają pytanie: jak konkretnie oddziała nowa Konstytucja Z. S. R. R. na reformę prawa formalnego? W obecnej chwili ścisłej odpowiedzi na to dać nie można. Odnośne projekty ustaw są w stadium tworzenia. Sądząc z głosów teoretyków prawa i kierowników sowieckiego wymiaru sprawiedliwości [2]) spodziewać się należy, iż nastąpi przede wszystkim radykalne zniesienie skarg instancyjnych, likwidacja „prezydiów" i „ogólnych zgromadzeń („plenumów") na wszystkich szczeblach organizacyjnych sądownictwa, rezerwując te przywileje, zgodnie z art. 104 Konstytucji, jedynie Sądowi Najwyższemu Związku i Sądom Najwyższym Republik Związkowych. Przede wszystkim zaś nastąpić ma likwidacja rozwielmożnionego nadzoru sądowego w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, zachowując prawo protestu tylko prokuratorom na wyższych szczeblach organizacyjnych. Wszystko to zmierza w jednym kierunku: podniesienia autorytetu sądów I instancji i ograniczenia możności uchylania wyroków [3]), poza drogą sądową i faktycznie sprowadza się do restytucji zasady rei iudicatae, a tym samym do fetyszyzacji wyroków sądowych, od której tak kategorycznie, jeszcze dziś, formalnie odgradza się narkomiust Krylenko.

Z konkretnych zagadnień o charakterze proceduralnym, uregulowanych w Konstytucji 5 grudnia 1936 r. art. 111 prze-

---

[1]) Bronisław Wróblewski. „Studia z dziedziny Prawa i Etyki" Wilno 1933 str. 96, 162, 164 i in.

[2]) Krylenko, Wyszynskij, Paszukanis, Strogowicz, Benediktow, Solec i inni.

[3]) M. Strogowicz j. wyż. str. 46.

prowadza zasadę jawności rozpraw sądowych we wszystkich sądach Z.S.R.R., z zastrzeżeniem wyjątków, przewidzianych w ustawach szczególnych. Wyjątki te, zgodnie z obowiązującymi normani prawnymi sprowadzają, się do powszechnie przyjętych ograniczeń jawności rozpraw ze względu na przesłanki natury moralnej i interesu publiczno-państwowego. Zrozumiałe, że pojęcie interesu państwowego pokrywać się będzie w Z.S.R.R. z ogólną linią polityczną państwa, wypływającą z klasowych przesłanek natury teoretyczno-prawnej i strukturalnej proletariackiego państwa, jako takiego, ze wszystkimi jemu specyficznymi właściwościami.

Tenże sam art. 111 gwarantuje ponadto oskarżonym prawo do obrony w sądach. I w tym wypadku szczegółowe normy znajdą się w przyszłym zapowiedzianym prawie karnym formalnym. Nie bez znaczenia dla wymiaru sprawiedliwości jest bowiem moment dopuszczenia udziału obrońcy w sprawie. W tej chwili spotykamy głosy w Z.S.R.R., by już w toku śledztwa możliwym był udział obrony, za wyjątkiem oczywiście pewnych kategoryj spraw (np. przestępstwa kontrrewolucyjne [1]). Zresztą nie bez wpływu na to zagadnienie jest sama struktura organizacyjna adwokatury i jej ogólny charakter.

Jak wiadomo adwokatura w Z.S.R.R. zorganizowana jest na zasadach przymusowej kolektywizacji i poziom jej pod każdym względem zostawia wiele do życzenia [2]). Zapowiadana w związku z nową Konstytucją reforma adwokatury w Z.S.R.R. nie zmieni zasadniczo jej charakteru. Mówi się jedynie o usunięciu obowiązkowej kolektywizacji, jako prowadzącej do wypaczenia zasad kolegialności, z zachowaniem samej zasady kolektywów obrońców. Tam gdzie nie będzie kolektywów obrońców wprowadzi się sieć obrońców państwowych [3]). Ocena roli i znaczenia tego stanu rzeczy na wymiar sprawiedliwości wykracza poza zakres niniejszych rozważań.

W związku z zagwarantowaniem przez Konstytucję (art. 123) równości praw obywateli Związku S.R.R. niezależnie od ich rasy i narodowości, we wszystkich dziedzinach, gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno - politycznego życia, tudzież zakazem jakiegokolwiek ograniczenia praw, czy też wprowadzenia ograniczeń, ze względu na rasową czy narodową przynależność obywateli — art. 110 Konstytucji ustanawia, iż postępowanie sądowe toczy się zawsze w języku właściwym dla miejsca położenia sądu (republika Związkowa, autonomiczna obłasć i t. p.). Ratio legis tej normy w świetle powyższych przepisów jest zupełnie zrozumiała: mamy tu do

---

[1]) M. Strogowicz j. wyż. str. 43.

[2]) S. Truszkowski. O adwokaturze w Z. S. R. R. — Wileński Przegl. Prawn. Nr. 5/36.

[3]) N. Krylenko j. wyż. str. 8.

czynienia z realizacją wolności i równości językowej w dziedzinie sądownictwa.

Taka jest reguła. Mając na uwadze zagwarantowanie praw mniejszościom narodowym danego terytorium autonomicznego, a zarazem płynność ludności na ogromnych obszarach Związku, Konstytucja zastrzega dla osób nie władających językiem urzędowym danej republiki związkowej, czy autonomicznej, ewentualnie autonomicznej obłaści i wkłada na Sąd obowiązek całkowitego zaznajomienia zainteresowanej strony w procesie (oskarżonego, powoda, czy też pozwanego) z zebranymi materiałami w sprawie za pośrednictwem tłumacza. Jednocześnie osoba nie znająca języka urzędowego w danym sądzie ma prawo posługiwania się własnym językiem ojczystym. Bliższe unormowanie w ustawach specjalnych znaleźć musi tryb postępowania między poszczególnymi różnojęzycznymi okręgami i władzami centralnymi Republiki Związkowej, a władzami Związku. Nie jest obojętne np. w jakim języku odbywać się będą w Sądach Najwyższych sprawy Ojrotskiej, Czerkieskiej czy Żydowskiej autonomicznej obłasci należących do Rosyjskiej Federacji, bądź też sprawy z Adżarskiej autonomicznej S.R.R., wchodzącej w skład Gruzińskiej S.R.R., a także korespondencja z władzami centralnymi w Moskwie tych czy innych republik. Te szczegóły techniczne, nie znosząc samej zasady, mogą jednak w praktyce wpłynąć znakomicie na zakres jej wykonania.

Aczkolwiek Konstytucja nie wspomina nic o rozgałęzionym dziś w Z.S.R.R. sądownictwie społecznym, nie mniej z zasad organizacyjnych Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości Związku, tudzież z enuncjacji kierowników sowieckiego wymiaru sprawiedliwości wynika, że sądownictwo to zostanie utrzymane [1]). Więcej, projektuje się wzmocnienie nadzoru nad tymi instytucjami, wychodząc z ze wszechmiar słusznego założenia, iż te sądy samorządowe, koleżeńskie po fabrykach, zakładach, sow i kołchozach obejmując swą działalnością wszystkie drobne sprawy, częstokroć związane i wywoływane warunkami pracy, nie tylko odciążają sądownictwo państwowe, ale jednocześnie spełniają ważną rolę wychowawczą. Dla instruowania i kontroli tych sądów powołane zostaną w Narkomatach specjalne wydziały [2]).

Dla całokształtu organizacji władz sądowych nadmienić należy, iż zgodnie z art. 74 nowej Konstytucji Ludowe Komisariaty Związku S.R.R. są albo ogólno-związkowe, albo związkowo-republikańskie. W myśl art. 78 Ludowy Komisariat Sprawiedliwości należy do kategorii związkowo - republikańskich. Art. 83 Konstytucji wprowadza ponadto do każdej Republiki

---

[1]) N. Krylenko tamże.
[2]) N. Krylenko tamże.

Związkowej Ludowe Komisariaty Sprawiedliwości, jako organy zwierzchnie sądownictwa danej republiki.

W wykonaniu tych zasad generalnych, w trzy dni po uchwaleniu nowej Konstytucji, t.j. 8 grudnia 1936 roku ogłoszone zostało postanowienie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych Z S.R.R. o Organizacji Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości Związku S.R.R. [1]).

Rozdział I traktujący o zadaniach Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości Związku S.R.R. w art. 1 stanowi, iż do zadań związkowo-republikańskiego Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości Z.S.R.R. *należy organizacja i kierownictwo działalnością instytucyj sądowych.* Na tej podstawie scentralizowana zostaje akcja nadzorcza nad działalnością wszystkich bez wyjątku sądów na terenie całego Związku. Związkowo - Republikański Komisariat Sprawiedliwości koncentruje także nadzór nad wszystkimi Komisariatami Sprawiedliwości w poszczególnych Republikach Związkowych. Mimo więc, że każda z Republik Związkowych posiadać będzie własny Komisariat, ustalanie ogólnej linii politycznej, tudzież odpowiedzialność za całokształt polityki i działalności wkłada się na Komisariat Związkowo-Republikański. Tym samym staje się on organem nadrzędnym w stosunku do Komisariatów Sprawiedliwości poszczególnych Republik Związkowych. Komisariaty te sprowadzone zostają faktycznie do instancyj drugiego stopnia w hierarchicznym ustroju administracji sądowej.

Aby nie było najmniejszych wątpliwości co do tego, rozdział IV postanowienia poświęcony został specjalnie tym ogólnym zasadom sprawowania kierownictwa Ludowymi Komisariatami Sprawiedliwości Republik Związkowych. Art. 15 głosi, że Ludowy Komisariat Sprawiedliwości Z.S.R.R. kieruje pracą Ludowych Komisariatów Sprawiedliwości Republik Związkowych *i za ich pośrednictwem realizuje* (osuszczestwliaja) zadania organizacyjne i kierownicze w systemie sądowym republik związkowych. Wszelkie jakiekolwiek przypuszczenia, że Ludowe Komisariaty poszczególnych republik mogą mieć choć cień samodzielności usuwa art. 16 postanowienia, wprowadzając zasadę, iż polecenia (prikazy) i instrukcje Ludowego Komisariatu Związku S.R.R. są obowiązujące dla Ludowych Komisariatów Sprawiedliwości Republik Związkowych.

Interesująca jest odpowiedź zawarta w art. 2 postanowienia, jakie mianowicie zagadnienia w szczególności objęte będą poleceniami i instrukcjami organu centralnego, w związku z powyższą strukturą Komisariatu Związkowego. Zgodnie

---

[1]) Położenie o Narodnom Komisariatie Justicji Sojuza S. S. R. Postanowlenie Cientralnago Ispołnitielnago Komitieta i Sowieta Narodnych Komissarow Sojuza S.S.R. ot 8 diekabria 1936 g. „Izwiestia" 9 diekabria 1936 g. N. 286. (6143).

z art. 104 Konstytucji nadzór nad konkretnymi wyrokami sprawuje—jak już zaznaczono—Sąd Najwyższy Związku. Do Komisariatu Związkowego natomiast należeć będzie: nadzór nad stosowaniem w praktyce prawa o ustroju sądownictwa, oraz kodeksu karnego i cywilnego zarówno z dziedziny prawa materialnego jak i formalnego, z prawem udzielania ogólnych dyrektyw co do stosowania tych przepisów, a także *wprowadzania niezbędnych zmian i uzupełnień tego prawa*.

Zwłaszcza prawo nadzoru nad stosowaniem ustaw radzieckich i możność instruowania sądów w celu *zapewnienia prawidłowości i jednolitości praktyki sądowej*—jest jaskrawym dowodem tendencji bezwzględnego podporządkowania politycznego sądów. W konstrukcji tej normy znajdujemy jeszcze jeden dowód tego, żą Sąd Radziecki musi być bezwzględnie posłusznym i pewnym narzędziem politycznym w rękach rządu.

Ale nie tylko nadzór bezpośredni nad wymiarem sprawiedliwości skoncentrowany został w Komisariacie Związkowym. Należy tutaj także rewizja i instruowanie całości funkcjonowania organów sądowych, a więc: prac kancelaryjnych, czynności urzędniczych, wykonawczych; nadzór nad działalnością kolegiów obrońców, organizacja państwowej pomocy prawnej ludności tam, gdzie tych kolegiów nie ma; nadzór nad działalnością radców prawnych przy związkach zawodowych i innych organizacjach; kierownictwo, nadzór i kontrola nad działalnością notariatu i t. d.

Komisariatowi Związkowemu zastrzeżone zostało także ogólne kierownictwo i nadzór nad działalnością sądów koleżeńskich w zakładach przemysłowych i wiejskich sądów społecznych.

Nie bez znaczenia politycznego i wpływu na wymiar sprawiedliwości jest skoncentrowanie całokształtu prac nauczania prawniczego w ręku centralnych władz wymiaru sprawiedliwości. Renesans wykształcenia prawniczego i nauk prawniczych zapowiada przy tej okazji komisarz Krylenko, przyznając raz jeszcze, że „ten odcinek budownictwa dotychczas nie był postawiony dostatecznie“ [1]). Oficjalnie głosi się, że „krajowi potrzebni są obecnie prawnicy nie mniej, niż inżynierowie technicy, lekarze czy pedagodzy“ [2]).

Zgodnie z tym Komisariat Związkowy kieruje także pracami wydawniczymi i propagandowymi, powołując „Wydawnictwo Prawnicze“, koncentrujące wydawanie ustaw, literatury prawniczej, a także wydawnictw periodycznych.

Do kompetencji Komisariatu Związkowego należy także organizacja wyborów sędziów.

---

[1]) N. Krylenko „Narodnyj Komisariat Justicji“ „Izwiestia“ z dn. 10 grudnia 1936 r. (6144), oraz J. Berman „O prawowom obrazowanji“ Sow. Gosud. Nr. 5/36.

[2]) N. Krylenko j. wyż.

Widzimy więc, jak w Komisariacie Związkowym, działającym na terenie całego państwa scentralizowane i skoncentrowane zostały wszystkie funkcje związane z nadzorem nad wymiarem sprawiedliwości. W tych warunkach o jakichkolwiek odchyleniach od generalnej linii politycznej w poszczególnych republikach związkowych mowy być nie może.

Zaznaczyć jeszcze należy, że przy Ludowym Komisariacie Sprawiedliwości Związku S.R.R. funkcjonuje rada zwoływana przez ludowego komisarza. Członków Rady mianuje Rada Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. na wniosek Ludowego Komisarza Sprawiedliwości Związku. Zakresu działania i prerogatyw Rady omawiane postanowienie C. I. K-a z dnia 8 grudnia 1936 r. — nie zawiera. Z całokształtu struktury organizacyjnej Komisariatu Związkowego sądzić należy, że będzie to organ jedynie opiniodawczy. Mając na względzie tryb powoływania tej Rady przewidzieć można z dużym prawdopodobieństwem, że nie ograniczy ona ani umniejszy roli przypadającej w nowym ustroju Sądownictwa Radzieckiego Związkowemu Komisarzowi Sprawiedliwości.

Postanowienie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. z dnia 8 grudnia 1936 r. o Organizacji Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości Związku S.R.R. zakończyło konsekwentnie linię wytyczoną sądownictwu radzieckiemu w art. 102 — 112 Konstytucji i uwieńczyło zadanie kompletnej centralizacji organów sądowych, podporządkowując je jednolitemu kierownictwu.

Analogiczne zadanie w odniesieniu do Prokuratury zrealizowane zostało w treści samej Ustawy Konstytucyjnej.

D. c. n.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 15 kwietnia 1937 roku.

1. Kolonia letniskowa w Czarnym Borze przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 7-a, powierzchni 372 sąż. kw., należąca do Karola Kirszensztejna. Nr. hip. 16982.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Smoleńskiej pod Nr. 17 i Radość Nr. 1, powierzchni 24481 metr. kw., należąca prawem wieczno-czynszowym do Rejdela Ludwika. Nr. hip; 17000.

3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rysiej pod Nr. 13, powierzchni 390,66 sąż. kw., należąca do Józefy Andrzejewiczowej. Nr. hip. 17001.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Legionowej pod Nr. 181, powierzchni 3062 metr. kw., należąca do Rubina Chackiewicza. Nr. hip. 17015.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Tyzenhauzowskiej pod Nr. 19 i zaułku Małym Nowoświeckim, powierzchni 768 mtr. kw., należąca do Jana Kaczanowskiego i Heleny Jakubowskiej. Nr. hip. 17033.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Lwowskiej pod Nr. 29, powierzchni 1047,17 metr. kw., należąca do Grzegorza Szpakowskiego. Nr. hip. 17035.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 22 grudnia 1936 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 25 kwietnia 1937 roku.

1. Nieruchomość w Oszmianie, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 47-a, powierzchni 1906,51 metr. kw., należąca do Apolonii Czarnoruckiej. Nr. hip. 9258/B.
2. Zaścianki: z majątku Becze, Leonowo, Wiktoryszki, Wilanowo, wraz z lasami przylegającymi obszaru 242 ha 9600 mtr. kw., działka gruntu N. I., z maj. Marguciszki, obszaru 42,45 ha i zaścianek Poddębie z tegoż majątku obszaru 67,70 ha, łącznej powierzchni 353 ha 1100 mtr. kw., w gminie kiemieliskiej, pow. święciańskim, otrzymane w drodze działu przez Michalinę-Zuzannę Dąbrowską. Nr. hip. 9260/B.
3. Ośrodek majątku Becze, obszaru 148,25 ha, w gminie Podbrodzie, pow. święciańskim i gajówka Romanowo, w gminie kiemieliskiej, w tymże powiecie, obszaru 163,70 ha, oraz działka w majątku Marguciszki, obszaru 37,50 ha, łącznej powierzchni 349,45 ha, otrzymane w drodze działu przez Piotra Dąbrowskiego. Nr. hip. 9261/B.
4. Nieruchomość wieczysto-czynszowa w mieście Święcianach przy ulicy Łyntupskiej pod Nr. 49, powierzchni 598 mtr. kw., nabyta przez Stanisława Nadzieża od Genowefy i Piotra Gryncewiczów. Nr. hip. 9265/B.
5. Obszar leśny pod nazwą „Rajewszczyzna", składający się z oddziałów 14, 15, 26, 27, 29 i 38 obrębu Lewkowskiego, nadleśnictwa Usza, w powiecie mołodeckim, obszaru 638 ha 1566 mtr. kw., należący do Aleksandry Wańkowiczowej, Marii-Aleksandry Mineykowej, Zofii Roztworowskiej w częściach równych. Nr. hip. 9282/B.

6. Nieruchomość w mieście Brasławiu, przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 70, powierzchni 6400 metr. kw., nabyta przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych od Antoniego Turuto, Nr. Hip. 9291/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 22 grudnia 1936 r.

Pisarz Hipoteczny

przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

(—) Hieronim Piotrowski.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

8 marca 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Lelewela, zawierająca powierzchni 577 mtr. kw., stanowiąca własność Stanisława i Nadziei małżonków Zaniewskich, nabyta od Gminy Miejskiej miasta Grodna. Hip. Nr. 1199/G.
2. Nieruchomość w mieście Druskienikach, pow. grodzieńskiego przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Topolowej pod Nr. 11 (od strony ulicy Topolowej), zawierająca powierzchni 2838 mtr. kw., stanowiąca własność Emilii Jansonowej z mocy przedawnienia. Hip. Nr. 1201/G.
3. Nieruchomość w mieście Grodnie przy zbiegu ulic: Listowskiego pod Nr. 8 i Horodniczańskiej pod Nr. 31 (ulica Listowskiego dawniej nosiła nazwę ulicy Policyjnej), zawierająca powierzchni 226 sąż. kw. czyli około 1028 mtr. kw., stanowiąca własność Oszera syna Josiela Kryńskiego. Hip. Nr. 1202/G.

15 marca 1937 roku.

4. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Szosowej pod Nr 47/2, zawierająca powierzchni: szerokości około 18 mtr. i długości około 106,50 mtr., stanowiąca własność Antoniego Jakimczyka, dawniej Filipa Nieścieruka. Hip. Nr. 393/W.
5. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 25/3, zawierająca powierzchni 1.533 mtr. kw., stanowiąca własność Eliasza Rejenta, dawniej Julii Abramowicz. Hip. Nr. 392/W.

16 marca 1937 roku.

6. Działki gruntu Nr. Nr. 337 i 338, pochodzące z majątku Kniaziewo, gminy krzemienickiej, pow. wołkowyskiego, zawierające powierzchni 2 ha 2338 mtr. kw., stanowiące własność Ignacego Kaczana, dawniej Aleksandra Zurowa, noszące nazwę „Kolonia Kniaziewo Nr. Nr. 337 i 338". Hip. Nr. 2476/wołk.
7. Kolonia Kniaziewo Nr. Nr. 292 i 293, pochodząca z majątku Kniaziewo, gminy krzemienickiej, pow. wołkowyskiego, zawierająca powierzchni 2 ha 9257 mtr. kw., stanowiąca własność Stanisława syna Michała Leonika, dawniej Aleksandra Zurowa. Hip. Nr. 2477/wołk.

17 marca 1937 roku.

8. Nieruchomość ziemska położona we wsi Klepacze, gminy świsłockiej, powiatu wołkowyskiego, zawierająca powierzchni około 13 ha 2000 mtr. kw., składająca się z piętnastu działek różnego rodzaju gruntów w granicach z gruntami Teodora Kowalczuka, ntoniego Kowalczuka, Aleksandra Kowalczuka i Józefa Hordziejko, stanowiąca własność Jana i Piotra Klimczuków, dawniej Natalii Sawko, Bazylego vel Wasyla Kowalczuka i Heleny Kowalczuk. Hip. Nr. 2485/wołk.
9. Kolonia Kniaziewo Nr. 277 pochodząca z maj. Kniaziewo gminy krzemienickiej, pow. wołkowyskiego, zawierająca powierzchni 1 ha 6526 mtr. kw., stanowiąca własność Piotra syna Jana Lebiedzia, dawniej Aleksandra Zurowa. Hip. Nr. 2496/wołk.

18 marca 1937 roku.

10. Kolonia Kniaziewo vel Kniaziekowszczyzna Nr. Nr. 288 i 312, zawierająca powierzchni, a mianowicie: 1) działka Nr. 288 — 1 ha 3098 mtr. kw., stanowiąca własność Teofili córki Antoniego Chwieduk, dawniej Aleksandra Zurowa i 2) działka Nr. 312 — 9014 mtr. kw., stanowiąca własność Jana syna Jana Chwieduka dawniej Aleksandra Zurowa. Hip. Nr. 2497/wołk.
11. Folwark Ryszczyce położony w gminie żyrowickiej, powiecie słonimskim, województwie nowogródzkim, zawierający powierzchni 165 ha 8397 mtr. kw., stanowiący własność Zgromadzenia Sióstr od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w mieście Słonimie. Hip. Nr. 196/słon.

W oznaczonych wyżej terminach osoby zainteresowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 29 grudnia 1936 roku.

(—) W. Zienkiewicz.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 5 lutego 1937 roku:

1. Nieruchomość w mieście Zdzięciole przy ulicy Kościelnej, o powierzchni 109,81 mtr. kw., należąca do Jachny Łuskiej, otrzymana w wyniku scalenia spalonej części miasta Zdzięcioła, wzamian posiadanych poprzednio 3 działek placu. Księga hip. Nr. 7300.
2. Nieruchomość w mieście Stołpcach przy zbiegu ulic Redutowej i Kopernika, o powierzchni 219 mtr. kw., należąca do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Stołpcach z ogr. odp., z nabycia drogą kupna od Jana Łopatniuka. Księga hip. Nr. 7306.
3. Nieruchomość w mieście Stołpcach przy ulicy Szpitalnej, o powierzchni 1437 mtr. kw., należąca do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Stołpcach z ogr. odp., z nabycia drogą kupna w r. 1936 od Gromady b. Włościan miasta Stołpców. Księga hip. Nr. 7307.
4. Nieruchomość w mieście Zdzięciole przy ulicy Kościelnej pod Nr. 1, o powierzchni 131 mtr. kw., należąca do Rywki Łuskiej jako przysądzona od Mejera Łuskiego w roku 1936. Księga hip. Nr. 7311.

Na dzień 8 marca 1937 roku:

5. Majątek ziemski Suła gminy rubieżewickiej pow. stołpeckiego, o powierzchni 569 ha 77 mtr. kw., należący do Elizy Wasilewskiej, otrzymany w spadku po bracie Michale Łęskim. Księga hip. Nr. 7385.
6. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy zaułku Sienieżyckim pod Nr. 9, o powierzchni 114,28 mtr. kw., należący do Serafiny Raczyńskiej z nabycia drogą kupna w roku 1935 od Aleksandra Trzeciakowskiego. Księga hip. Nr. 7388.
7. Nieruchomość w mieście Nieświeżu przy ulicy Browarnej pod Nr. 8, o powierzchni 972 mtr. kw.; należąca do Teresy Zabłockiej, z nabycia drogą kupna w roku 1936 od Józefa Łuczaka. Księga hip. Nr. 7390.
8. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Piłsudskiego pod Nr. 22, o powierzchni 1406 mtr. kw., należąca do Frumy Ginzburgowej, z mocy przedawnienia. Księga hip. Nr. 7391.
9. Nieruchomość ziemska Wołkonosza, gminy wsielubskiej pow. nowogródzkiego, o powierzchni 15 ha 2418 mtr. kw., należąca do Nieściera i Jana braci Mazuro z tytułu darowizny od Daniela Mazuro w roku 1936. Księga hip. Nr. 7392.
10. Dobra ziemskie Moryń gminy wsielubskiej pow. nowogródzkiego, wraz z majątkiem Bagnopol, gminy Iwiejskiej pow. lidzkiego, stanowiącym integralną część dóbr Moryń, ogólnej powierzchni 1823 ha 9900 mtr. kw.. należące do Heleny Brochockiej, Jerzego - Antoniego Brochockiego, Andrzeja-Antoniego-Władysława Brochockiego i Zofii Brochockiej z tytułu spadku po Aleksandrze Brochockim i rodzinnego działu majątkowego po Władysławie Brochockim. Księga hip. Nr. 7280.

Wszyscy zainteresowani winni się zgłosić ze swymi prawami do kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz.U.R.P. z 1928 r. Nr. 53 poz 510).

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 2 kwietnia 1937 roku.

Hip. Nr. 8573. Trzy parcele gruntowe z maj. ziem. Łastówki gm. Tewle, pow kobryńskiego o powierzchni 11,1175 ha, nabyte przez Teodora i Agatę Hiczanów w równych niepodzielnych częściach od Marii Karpińskiej, Karoliny Kindlerowej i Jadwigi-Janiny Dziewińskiej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

Brześć n/B. dnia 22 grudnia 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny

L. Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Hryniewiczówna Eugenia** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, przy ul. Witoldowej 4-a m. 1, z siedzibą w Wilnie.

2) **Kownacki Piotr** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, przy ul. Kasztanowej 4 m. 11, z siedzibą w Wilnie.

3) **Kożuchowska Marianna** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Grodnie, przy ul. Piłsudskiego 1, z siedzibą w Grodnie.

4) **Markowicz Efraim** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Nowogródku, przy ul. Zamkowej 1-a, z siedzibą w m. Horodyszczu k/Baranowicz.

5) **Potrebówna Nina** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, przy ul. Dąbrowskiego 3 m. 1, z siedzibą w Wilnie.

6) **Rak Jan** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, przy ul. Św. Jakubskiej Nr. 16 m. 7, z siedzibą w Wilnie.

7) **Rozin Fajwel** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Baranowiczach, przy ul. Ułańskiej Nr. 77, z siedzibą w Baranowiczach.

8) **Szrajbman Welwel** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Prużanie, przy ul. 3-go Maja 30, z siedzibą w Prużanie.

9) **Wiszniewski Jerzy** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, z miejscem zamieszkania w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 29 m. 4, z siedzibą w Wilnie.

10) **Zilbersztajn Jakub** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, z miejscem zamieszkania w Wilnie, przy ul. Bazyliańskiej Nr. 7, z siedzibą w Wilnie.

11) **Leuchter Maks** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Nowogródku, przy ul. Mickiewicza Nr. 10, z siedzibą w m-ku Horodyszczu, pow. Nowogródzkiego, woj. Baranowickiego.

12) **Bloch Pejsach** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. W. Pohulanka 16 m. 5, z siedzibą w Wilnie.

13) **Kaduszkiewicz Michał** — emerytowany Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie, zam. w Wilnie, przy ul. Rzecznej 6, z siedzibą w Święcianach.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Ostrowska Irena** — magister praw U. S. B., zam. w Lidzie, przy ul. Piłsudskiego 13, pod patronatem adw. A. Hajkowicza, z miejscem zamieszkania w Lidzie.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — LEON SUMOROK.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.